Wydanie II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR | Warszawa, czwartek 23 czerwca 1938 r. | Nr 77 | Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Na godzinę przed wyborem...

Dyskusja — instrukcje — wolna ręka

Jak głosowano na płka Sławka

(wilk) Było to więc tak. W środę rankiem o godz. 9-tej poschodzili się, aby uradzić, kogo by tu wybrać na marszałka sejmu. Są przecież niejako klubem parlamentarnym, mówią że jest ich razem ze 120, godzi się więc, aby w tak ważnej materii, jaką jest kierownictwo ciałem ustawodawczym, dobrnęli do jakiejś konkluzji. Na upartego mogliby nawet, nie oglądając się na nikogo, własnego wybrać kandydata. Poschodzili się więc rankiem.

Pierwszy jął prawić wicemarszałek Miedziński. Przypomniał, że pacta conventa zawarte swego czasu z marszałkiem Carem, nie pozwalają grupie poselskiej koła parlamentarnego Ozonu zajmować wobec prezydium sejmu frontu skonsolidowanego. Od Sławka dzieli grupę ozonową różnica koncepcji. Pan Sławek inaczej patrzy i inaczej ocenia zadania Ozonu, aniżeli inne miarodajne czynniki, kierownictwo Ozonu i wreszcie sam Ozon. W tych warunkach trudno aby członkowie Ozonu głosowali za p. Sławkiem.

Zaległa cisza, po czym jeden z uczestników zebrania doszedł do wniosku, że Ozon powinien koniecznie własnego wystawić kandydata, zaś pp. Karśnicki, Wyganowski i Choiński - Dzieduszycki z gorącą wystąpili apologią dobrego serca, jakie p. Sławek okazał w czasie ostatnich wyborów do sejmu. Zirytowało to p. Edwarda Ekerta, który jako prezes komisji wojskowej z goryczą przypomniał poparcie jakiego p. Sławek udzielił gen. Żeligowskiemu w jego zatargu z komisją. Mówił jeszcze ten i ów po to, aby w końcu przyznać, że najlepiej będzie zachować wolną rękę.

W takie skłócone ze sobą wskazówki wyposażeni ruszyli posłowie ozonowi na salę obrad, bo już dzwonili na posiedzenie. Ledwie przybyli na miejsce i odsapnęli, gdy przewodniczący wicemarszałek Schätzel każe

(Dokończenie na str. 2-ej).

220 aplikantów głoduje

na znak protestu

przeciw zamknięciu list adwokackich

Wczoraj o godz. 8 wieczorem rozpoczęły się narady organizacji aplikantów sądowych i adwokackich w związku z zamknięciem listy adwokackiej w 8 apelacjach. W zebraniu wzięli udział delegaci wszystkich większych miast Polski. Obrady trwały do późnej nocy, przy czym zapadła jednomyślna uchwała wyrażenia protestu przeciwko zarządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po godzinie 12 w nocy w lokalu Stow. Inżynierów i Lekarzy przy ul. Królewskiej 23 rozpoczęła się zbiorowa głodówka 220 aplikantów sądowych i adwokackich.

W chwili gdy oddajemy numer do druku zebrani aplikanci w dalszym ciągu, zamknięci w lokalu przy ulicy Królewskiej, prowadzą swój strajk głodowy.

Schmelling znokautowany w 2 min. 4 sek.

Niemiec padł pod czarną pięścią

Dotkliwe upokorzenie buty niemieckiej

(Specjalna obsługa kablowa „Nowej Rzeczpospolitej"

W nocy o godz. 2.45 według czasu europejskiego rozegrane zostało w Nowym Jorku spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata wszystkich wag między murzynem Joe Louisem a Niemcem Schmellingiem.

Schmeling został znokautowany w pierwszej rundzie przez Louisa. Jak przed dwoma laty nikt nie spodziewał się zwycięstwa Schmelinga nad Murzynem, tak obecnie nie liczono na tak szybkie zwycięstwo czarnego. Zakłady robione na korzyść Louisa brzmiały 5:3 co było śmiesznie niskie w stosunku do jego sławy bokserskiej.

Mecz zgromadził 80.000 widzów spośród na[illegible]ej ludności amerykańskiej, mimo wysokich cen. Najtańsze miejsce siedzące kosztowało 5 dol.

Uroczystości wstępne zawierały w sobie rodzaj rewii bokserskiej. Występowały w niej takie gwiazdy jak Arms Strong.

Początek meczu

Na stadionie zebrały się nieprzeliczone tłumy. Wśród olbrzymiego napięcia i entuzjazmu całej widowni pojawiają się na ringu obaj zapaśnicy.

Schmelling wchodzi na ring w białym jedwabnym płaszczu, obok niego postępuje jego menażer Max Machon.

Schmelling poważny

Po wejściu na ring i powitaniu widowni Niemiec siada spokojnie w swoim kącie i z powagą obserwuje swego przeciwnika Louisa. Ten ostatni uśmiecha się rozglądając się po widowni. Białe jego zęby odbijają od ciemniej skóry olśniewającą białością. Po chwili następuje prezentacja obu zawodników.

Gong

Na stadionie brzmi uderzenie pierwszego gongu. Obaj przeciwnicy ruszają na przeciw siebie. Krótkie podanie rąk i rozpoczyna się walka. Walka nadzwyczaj dramatyczna.

Ataki Lousa

W dużym stopniu umacnia w Schmellingu tę pewność jego poprzednie zwycięstwo nad czarnym przeciwnikiem.

Już od pierwszej chwili Joe Louis rusza do ataku. Jego pięści z siłą przebijają się przez gardę Niemca, który walczy z wielką pewnością siebie i tupetem.

Schmeling podpatrzywszy przecież wszystkie słabe czarnego lawiruje ostrożnie, chcąc za wszelką cenę otrzymać w tej walce tytuł mistrza świata. Tymczasem Louis przypuszcza huraganowy atak, nie daje ani chwili Schmellingowi na odparowanie ciosów. Po dwóch minutach i 4 sek. Schmeling otrzymuje morderczy cios w lewą szczękę — leży.

Trener jego rzuca biały ręcznik na ring na znak poddania się.

Tak szybkiego zakończenia meczu nie oczekiwał nikt mając na uwadze inteligentne prowadzenie walki przez Schmellinga. W tym momencie Joe Louis cofa się do narożnika.

Niemiec leży do 9

Wśród straszliwej ciszy, która zalega stadion rozpoczyna liczenie. Padają jak uderzenia młota słowa raz... dwa... trzy... aż do dziewięciu, w tym momencie Schmelling usiłuje się podnieść, ale znów osuwa się nieprzytomnie na deski.

Wynoszą go do ringu. W tym momencie zbliża się do pokonanego jakaś Niemka i składa na nim pęk kwiatów.

Szał entuzjazmu

Całą widownię ogarnia szalony entuzjazm. Nad stadionem unosi się jeden wprost nieludzki ryk. Dziesiątki tysięcy widzów demonstruje swe zadowolenie.

Klęska Schmellinga to klęska nie tylko pięściarza. Całe Niemcy przyjęły wiadomość o porażce z głębokim smutkiem. Wszystkie radiostacje transmitujące mecz zaraz po klęsce zamilkły. Buta niemiecka legła pokonana u stóp przedstawiciela rasy niższej. Prestiż germański doznał straszliwego upokorzenia.

Schmelling wykończony

Dzisiejsza porażka Niemca jest już trzecią z rzędu. Pierwszy raz został pokonany przez cygana Danielsa w r. 1928. Drugie zwycięstwo nad Niemcem odniósł Max Baer w 1933 r.

Inteligencja białego została jednak pokonana przez instynkt czarnego. Kariera Schmellinga skończona. Jest to w jego życiu 3 nokaut (pierwsze dwa w 1928 i 1933 r.).

Młody, liczący 24 lata Murzyn wykończył całkowiecie 33-letniego białego, zdobywając bezapelacyjnie tytuł mistrza świata wszystkich wag.

Pełna tabela loterii

Wszystkie DZISIEJSZE ciągnienia

Str. 9

P. Sławek — marszałkiem

(h) Wybór płka Sławka na marszałka sejmu stanowi pewnego rodzaju niespodziankę. Nie jest on, wbrew zdaniu niektórych dzienników — „wyjaśnieniem sytuacji". Wręcz przeciwnie: były szef BBWR, skłócony z Ozonem, od którego oderwał grupę „Jutra Pracy", ekspremier z okresu Brześcia — najmniej może ze wszystkich kandydatów nadawał się do roli pacyfikatora parlamentu. Nie należy zapominać, że p. Sławek, jako twórca obecnej ordynacji wyborczej, jest właśnie najgorętszym przeciwnikiem tworzenia się grup politycznych w sejmie, będąc przecież głównym promotorem hasła „odpartyjnienia" życia politycznego w ogóle, a parlamentu przede wszystkim.

Wybranie go na marszałka w chwili, gdy w izbie kształtować się zaczynają odrębne grupy polityczne ma swoistą wymowę, której natychmiast po wyborze nadano nazwę „logiki samobójczej". Tak opinia publiczna określiła powierzenie laski marszałkowskiej człowiekowi, który, o ile nie zmienił swych dotychczasowych poglądów politycznych — za wszelką cenę dążyć będzie do utrzymania nieżyciowej fikcji, jaką jest „bezpartyjność" i podział na „grupy regionalne" obecnego sejmu, a tym samym do przecięcia z góry i od razu tych słabych nitek porozumienia ze społeczeństwem, które posłowie, tworząc poszczególne grupy polityczne, usiłowali ostatnio nawiązać.

Według obiegających wczoraj komentarzy, sejm znalazł się w sytuacji wręcz paradoksalnej: p. Sławek, wysuwany na czoło w momentach dla reżimu najtrudniejszych — otrzymał laskę marszałkowską z rąk sejmu, by siłą swego autorytetu wśród byłych członków byłego BBWR, stanowiących większość w obecnym parlamencie, przeciwstawić się wszelkim niemiłym dla systemu projektom ustaw, interpelacjom i wnioskom poselskim. Paradoksalność tej sytuacji jest tak jaskrawa, że nie brak było głosów zastanawiających się czy wybór p. Sławka nie natrafi na trudności.

Pogłoski te dowodzą, że nowa obsada fotela marszałkowskiego wzbudziła w kołach politycznych i szerokich masach społeczeństwa komentarze, których by nikt nie oczekiwał... gdyby marszałkiem został wybrany ktokolwiek inny, niż osobistość o tak ustalonej opinii i wyraźnym obliczu, jak p. Sławek.

„Gestapo" aresztowała korespondenta „Daily Expressu"

BERLIN 23.6 (Tel. wł.). W środę po południu „Gestapo" aresztowała na Aleksanderplatz Anglika Selkirka Pantona, berlińskiego korespondenta „Daily Expressu" wraz z żoną i fotografem, w chwili gdy polecał dokonać zdjęcia demolowanych sklepów żydowskich.

Wskutek interwencji w niemieckim min. spraw zagranicznych, Pantona po kilku godzinach zwolniono wraz z żoną, zatrzymując jednak aparat fotograficzny, będący jego własnością oraz jego prywatne auto, z którego dokonywał zdjęcia.

Fotograf został zatrzymany i los jego budzi poważne obawy gdyż jako Niemcowi grozi mu przesłanie do obozu koncentracyjnego.

Sportowa Ameryka szaleje

Mecz bokserski Schmelling-Louis

Cała Ameryka sportowa jest pod wrażeniem meczu bokserskiego Louis Schmelling. Wszyscy uważają, że spotkanie to będzie największym wydarzeniem pięściarskim 20-go wieku. Dokonane przygotowania do meczu są wprost gigantyczne.

Stadion na 90 tysięcy widzów

Na Yankee Stadion, gdzie odbędzie się spotkanie, dobudowano nowe trybuny tak, że mecz będzie mogło obserwować około 90.000 widzów. Ze stadionu przeprowadzono przeszło 150 kabli którymi wprost ze stadionu będą nadawane do radiostacji wiadomości i sprawozdania z toczącej się walki.

Na mecz przybędą: syn prezydenta Roosevelta, minister poczt Farley, mer Nowego Jorku La Guardia, 6 gubernatorów sąsiednich stanów, wielka rada sportowa USA i wiele innych znakomitych przedstawicieli życia sportowego, politycznego i społecznego Stanów Zjedn.

Schmelling wniósł do komisji kontrolującej mecz reklamację z powodu, że rękawice, które były dostarczone Louisowi na mecz miały zbyt długie palce co mogło być niebezpieczne dla oka. Komisja po rozpatrzeniu sprawy przyznała słuszność Schmellingowi.

Typowanie zwycięzcy

Jeżeli chodzi o typowanie zwycięzcy, to zdania nawet amerykańskich fachowców są podzielone. Były mistrz świata Dempsey przewiduje zwycięstwo Schmellinga. To samo mówi również 73-letni, a słynny w swoim czasie bokser Johnson. Natomiast Jeffries Sharkey i Baer również słynni dawniejsi bokserzy bezwzględnie przepowiadają zwycięstwo Louisowi.

Prasa niemiecka poświęca olbrzymie ilości miejsca mającemu nastąpić spotkaniu. Omawiając szeroko karierę sportową Schmellinga podkreśla, że Schmelling musi bezwzględnie wygrać gdyż „tego wymaga honor Niemiec". Charakterystyczną jest rzeczą, że pisma niemiecke podają wiadomości, jakoby prawie cała prasa amerykańska od dość dawna już prowadzi specjalną nagonkę na Schmellinga, przepowiadając jego klęskę. Również według prasy niemieckiej całe sportowe społeczeństwo amerykańskie pragnie, by Niemiec przegrał. Zdaniem Niemców prasa amerykańska chcąc obniżyć wartość Schmellinga, ucieka się nawet do kłamstw.

Specjalne potrawy

Do jakiego stopnia dochodzi troska Niemców o Schmellinga, ilustruje to najlepiej fakt, że wszelkie potrawy, są przygotowywane dla niego oddzielnie pod ścisłym nadzorem, by zapobiec ewentualnie jakiemuś zatruciu, które mogłoby obniżyć wartość bojową zawodnika. Potrawy te przygotowuje specjalny kucharz pod nadzorem trenera niemieckiego zawodnika.

Schmelling według prasy niemieckiej może i powinien pokonać Louisa. Jako niezawodny cios, który oszołomi przeciwnika i rzuci go na deski ma być u Schmellinga prawy sierpowy w szczękę. Uderzenie to dla Louisa ma być, zdaniem prasy niemieckiej, szczególnie niebezpieczne, gdyż powoduje zamroczenie i utratę zdolności do walki.

8 lat minęło

W dniu 12 czerwca minęło 8 lat, jak Schmelling walczył z Sharkeyem, zdobywając po raz pierwszy mistrzostwo świata. Przez te osiem lat kształcił się ciągle, stawiając sobie za główny cel w życiu zdobycie po raz drugi mistrzostwa świata dla Niemiec. I dziś właśnie ten dzień nadszedł.

W czasie swych walk Schmelling walczył zawsze nadzwyczaj czysto i po dżentelmeńsku. Wystarczy zaznaczyć, że w ciągu całej swej kariery pięściarskiej ani razu nie otrzymał upomnienia, jak również nigdy nie był zdyskwalifikowany.

Legenda o hypnotyzmie

Kursuje w Ameryce legenda, jakoby Louis w czasie walki potrafił tak oddziaływać na przeciwnika wzrokiem, że ten traci panowanie nad sobą i nie potrafi odbić nagłych i silnych ciosów Louisa. Czy Schmelling ulegnie również tej dziwnej i trochę nieprawdopodobnej właściwości przeciwnika?

Przedstawiciel francuskiego pisma „L'Auto", któremu udało się uzyskać wywiad z Louisem, twierdzi, że pięściarz amerykański oświadczył na zapytanie w jakim czasie spodziewa się pokonać przeciwnika, że wystarcza mu trzy rundy, jeśli Schmelling przyjmie walkę. Jeżeli zaś będzie uciekał i jeśli będzie musiał go gonić po ringu, to wówczas będzie potrzebował 12 rund.

Bajeczne ceny

Kasy meczowe ze sprzedaży biletów osiągnęły już zawrotną sumę prawie jednego miliona dolarów. Poszczególne radiostacje za prawo transmitowania meczu i ustawienia koło ringu mikrofonu płaciły po 50.000 dolarów. Wytwórnie filmowe za prawo filmowania walki płaciły po 20.000 dolarów.

Obaj pięściarze otrzymają prawdopodobnie bardzo wysokie sumy. Schmelling ma otrzymać 25% czystego dochodu, zaś Louis jako obrońca tytułu mistrza 42,5%.

Zainteresowanie w Berlinie

Zainteresowanie meczem w Berlinie jest olbrzymie. Pisma niemieckie uważają, iż pomimo że przewaga fizyczna jest po stronie Loiusa, to jednak wartościami moralnymi Schmelling góruje nad swym przeciwnikiem. Louis walczy tylko o pieniądze, pisze „Angriff", podczas gdy Schmelling występuje w imieniu honoru sportowego Niemiec.

Walka ta transmitowana będzie przez radio niemieckie. W wielu lokalach organizowane są specjalne audycje dla przebywających gości. W tym celu przesunięto nawet w Berlinie godzinę zamykania lokali z 3 na 5 nie 45 rano.

Dyskusje — instrukcje — wolna ręka

(Dokończenie ze strony 1-ej)

zgłaszać kandydatury na marszałka sejmu.

Wstaje gen. Żeligowski i wymienia nazwisko pułkownika Walerego Sławka. Rozlega się salwa oklasków, tak że przez ułamek sekundy wydaje się, jakoby się zanosiło na aklamację, ale ledwie oklaski przycichły, gdy wicemarszałek Schätzel oznajmia, że jest jeszcze jedna kandydatura: dr Ignacy Nowak. To sekretarz izby p. Tadeusz Kopeć wręczył wicemarszałkowi podczas oklasków ku czci p. Sławka, zgłoszenie to na piśmie.

Są więc dwie kandydatury. Jedna znana powszechnie, druga mniej rozgłośna. Dr Nowak lekarz z Chorzowa był już posłem w r. 1930, ale mandat złożył z powodu Brześcia. Powszechny szacunek jakim dr Nowak cieszy się osobiście na Śląsku utorował mu drogę do mandatu. Zorientowani w stosunkach izby wiedzą, że dr Nowak należy do grona posłów domagających się nawrotu do normalnych urządzeń parlamentarnych. Wywiad z p. Kopciem niebawem ogłoszony potwierdza, że celem wysunięcia tej kandydatury było zwrócenie uwagi, że najważniejszym zadaniem sejmu dzisiejszego jest zmiana ordynacji wyborczej do ciał usawodawczych.

Głosowanie. Wyniki:

Oddano głosów 176 z tego ważnych 144 nieważnych 32. Absolutna większość 73. Otrzymali: Sławek 114, dr Nowak 30. Pułkownik Sławek wybrany. Czy przyjmuje?

Następuje po raz trzeci ceremonia znana od wyboru p. Świtalskiego na marszałka. Przerwa posiedzenia. Wyjazd na Zamek po aprobatę wyboru przez Prezydenta Rzeczypospolitej, powrót, wznowienie posiedzenia, przyjęcie wyboru przez elekta i pierwsza mowa powitalna nowego marszałka sejmu. Powiedział, że uważa za pierwsze swe zadanie przestrzeganie praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej zawartych, o określających zakres prac, obowiązków i praw izby.

Posiedzenie zamknięto.

A w kurytarzach, w palarni i w bufecie roztańcowała się tymczasem emocja.

Słychać wołania: nie ma Ozonu. Dlaczego? Bo duża jego część głosowała na dra Nowaka. A drugie tyle oddano białych kartek. A na większość za p. Sławkiem złożyli się jak za czasów Narutowicza także Żydzi i Ukraińcy. Czy to prawda, pytam zaklopotany. Prawda, odpowiadają Ukraińcy. Należało się nam za nim głosować. Chciał przecież normalizacji. A Żydzi? Owszem, głosowaliśmy za nim. Nie miał przeciw nam nic.....

Córka b. kuratora Lewickiego nie będzie zwolniona za kaucją

Władze sądowe załatwiły odmownie podanie obrony o zwolnienie za kaucją skazanej w wielkim procesie politycznym na 4 lata więzienia, córki b. kuratora szkolnego, Lewickiego.

Obrońcy wystąpili do sądu apelacyjnego z zażaleniem na decyzję sądu okręgowego, dowodząc, że nie zachodzi obawa ucieczki skazanej, za granicę. Wielki proces polityczny, w którym czołową oskarżoną jest Lewicka, znajdzie się w apelacji dopiero po feriach letnich.

Zamordował żonę aby się jej nie wstydzić

Przed sądem apelacyjnym odpowiadać będzie niezadługo Franciszek Usarek, skazany w sądzie okręgowym na dwanaście lat więzienia za zabicie żony.

Usarek żył przykładnie ze swą żoną przez kilkanaście lat, dopóki nie wybrano go do sejmiku powiatowego. Ta godność wydała mu się bardzo wysoka, a żona za mało reprezentacyjna. Uskarżał się dość często, że żona nie docenia zaszczytu, jaki spotkał jej męża i — zaczął się wstydzić żony, z której dotychczas był zadowolony.

Pewnego dnia Usarkową znaleziono w oborze konającą. Na głowie miała trzy ślady mocnych uderzeń jakimś tępym narzędziem. Śledztwo, jak to zwykle bywa w sprawach poszlakowych obróciło się najpierw w stronę najbliższych, a więc w pierwszym rzędzie przeciw mężowi. Aresztowany Usarek tłumaczył się dość mętnie: najpierw twierdził, że żonę jego koń kopnął, później zaś, że był to napad bandycki.

Sąd okręgowy nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał go na 12 lat więzienia, motywując surowy wyrok tą okolicznością, że Usarkowa była w poważnym stanie.

Usarka broni adw. I. Ettinger.

Afery przemytnicze wielkich przemysłowców

Zakończono dochodzenie kilku sensacyjnych spraw przemytniczych, które znajdą się na wokandzie sądowej jesienią rb. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto przemysłowca Węgrowicza i trzech jego wspólników za przemyt koronek niemieckich. Jednego z zamieszanych w tej sprawie, jako notorycznego przemytnika zesłano do Berezy.

W drugiej sprawie, Krzyżanowskiego i dwóch jego towarzyszy, skarb państwa poniósł olbrzymie straty wskutek przemytu włókien namiotowych z Indji holenderskich i kolonij brytyjskich. W obu sprawach zgłoszone będzie wysokie powództwo skarbu państwa.

Instytut kryminologiczny powstaje w Warszawie

Utworzenie Instytutu Kryminologicznego na prawach wyższej uczelni wchodzi w stadium urzeczywistnienia. Na czele tego Instytutu, wzorowanego na istniejącym w Szwajcarii, kierowanym przez słynnego prof. Bishoffa, stanie jego uczeń, insp. Piatkiewicz, były zastępca szefa centrali służby śledczej, obecnie komendant wojewódzki PP w Kielcach.

Wykładowcami mają być m. in. komisarze Sawczyn, Kryński oraz radca Szymborski. Instytut ma być uruchomiony w połowie października.

Brzydka sprawa amanta filmowego

Głośną była w swoim czasie sprawa amanta filmowego Andrzeja Karewicza, skazanego przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia za zniewolenie nieletniej córki przodownika policyjnego. Wczoraj Karewicz stanął przed sądem apelacyjnym. Rozprawę przeprowadzono tak samo jak w pierwszej instancji przy drzwiach zamkniętych.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

Konkretne prace dla przyszłości

Polsko-czeskie zbliżenie kulturalne jest konieczne i łatwe w realizacji

Pierwszym i głównym warunkiem zbliżenia dwóch narodów jest wzajemne poznanie, po którym następuje zrozumienie i przenikanie kultur, dające mocne podstawy dla współżycia ekonomicznego i politycznego, a w przyszłości nawet i dla sojuszu.

Naturalnie trzeba pamiętać, że sojusze dyktowane są warunkami geograficznymi i wspólnymi celami, np. obroną przeciwko wrogowi, zagrażającemu obu narodom.

Pomimo sporów granicznych poczucie wspólnoty interesów między Polską a Czechosłowacją daje się wyraźnie zauważyć, kultura zaś nasza nigdzie nie jest tak serdecznie przyjmowana, jak w Czechach i Słowaczyźnie, a czechosłowacka prasa wiele miejsca poświęca życiu odrodzonej Polski. Warto dodać, że każda nasza uroczystość narodowa obchodzona jest w Czechosłowacji na specjalnych akademiach, urządzanych staraniem licznych czechosłowackich polonofilów, o czym niestety prasa nasza rzadko wspomina.

W ostatnich dniach prasa doniosła, że dr Józef Gołąbek, slawista i docent Uniwersytetu J. P. został mianowany członkiem zagranicznym Instytutu Słowiańskiego w Pradze, ściśle zresztą związanego z tzw. seminarium słowiańskim. W instytucie tym, dzięki prof. Szyjkowskiemu, zajmującemu katedrę języka i literatury polskiej na wydziale filologicznym uniwersytetu w Pradze, organizowane są cykle wykładów o Polsce, odbywają się wieczory dyskusyjne oraz redagowane są liczne publikacje, poświęcone naszej kulturze.

Zresztą praca naukowa nad poznaniem kultury i języka polskiego istnieje w Czechosłowacji już od roku 1846, w którym to powstał w Pradze lektorat języka polskiego, prowadzony przez znanego poetę Jana Pravoslava Koubka.

Dziś wszystkie czechosłowackie uniwersytety posiadają lektoraty języka polskiego, obok zaś profesora Szyjkowskiego pracę prowadzą liczni uczeni, jak np. dr Iza Saunova, dr W. Bobek, dr M. Kolaja, dr B. Vydra, prof. G. Gesemann i inni. Istnieją też liczne kursy języka polskiego, a w szkołach średnich został on wprowadzony jako przedmiot nie obowiązkowy w przeciwieństwie do Wyższego Studium Handlowego i 3 dalszych akademij w Pradze, w których język polski jest przedmiotem obowiązkowym.

Zdaniem dra J. Gołąbka, przeprowadzającego statystykę przekładów polskich na języki słowiańskie, „Czechosłowacja jest najpojemniejszym rynkiem dla książki polskiej... a od chwili uzyskania niepodległości, wzmógł się jeszcze bardziej popyt na nią".

Trzeba tu wspomnieć o pięknym wydaniu, ozdobionym naszym państwowym herbem, a noszącym nazwę „Polska Knihovna". Wydanie tego 10-tomowego cyklu polskiej powieści i poezji współczesnej rozpoczęła księgarnia L. Mazaca w Pradze, w skład zaś komitetu wydawniczego weszli między innymi poseł nasz w Pradze dr K. Papée i czechosłowacki w Warszawie — dr J. Slavik.

Prócz tego wydawnictwa ukazują się liczne prace naukowe, traktujące o Polsce i jej kulturze, oraz wiele podręczników i słowników, pomocnych dla nauki języka polskiego.

Trudno nie wspomnieć o wielkim wpływie literatury na Słowaków i o zainteresowaniu, jakie wywiera nasza książka w tym bratnim narodzie. Bardzo popularnym jest np. w Słowacji Sienkiewicz, obok niego zaś — Żeromski, Reymont i Makuszyński. Z poetów znanymi są wśród Słowaków — Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Kasprowicz, Tetmayer i inni.

Działa również w Czechołowacji wiele towarzytw, mających za zadanie doprowadzenie do zbliżenia naszych dwóch narodów. Wymieńmy chociażby: Towarzytwo Czechosłowacko-Polskie, Słowiańkie Zjednoczenie Kobiet, Klub Polski, Koło Studentów Polaków w Czechosłowacji, Ognisko Polskie i wiele innych.

Jak z tego krótkiego przeglądu wynika. w Czechosłowacji, pomimo pewnych błędów, popełnianych przez rząd praski, a wpływających na polityczne zadrażnienie, wiele się robi dla polsko-czeskiego kulturalnego zbliżenia. I z naszej strony konieczna jest praca, od której zależy w dużym stopniu przyszłość i pomyślność obydwóch bratnich narodów słowiańskich.

Jerzy Przywieczerski

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Z trioletów chińskich

Nie przeciągaj lepiej struny...

Nie przeciągaj lepiej struny,
bowiem pęknąć może.
Starożytne uczą runy:
lepiej nie przeciągać struny!

Nazbyt późno gasić łuny,
gdy już błyszczą noże...
Nie przeciągaj lepiej struny,
bowiem — pęknąć może!

GRYF.

„Prywatne" exposé min. Bonneta

Stosunki polsko-czeskie w oświetleniu „Times'a"

(Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ 23.5. „Accueil Francais" jest to coś w rodzaju domu gościnnego lub raczej salonu politycznego, w którym zarówno Francuzi, jak i cudzoziemcy mają możność zetknięcia się z osobami francuskiego świata politycznego. Na czele tego „Accueil" stoi pani Magdalena Le Verrier redaktorka pisma „L'Europe Nouvelle", oraz szereg osobistości reprezentujących opinię publiczną, jak Maurice Pernot, Jaques Cayser, Emil Bure, Pertinax i inni.

Instytucja ta stała się klubem dla wymiany poglądów na wszystkie bieżące zagadnienia międzynarodowe. Ambasadorowie i dziennikarze, ministrowie i parlamentarzyści tudzież śmietanka towarzystwa francuskiego schodzą się tu i prowadzą swobodne pogawędki.

W dniu wczorajszym podejmowany był w „Acceuil" min. Bonnet, który wygłosił zwięzłe, lecz interesujące ekspose polityczne i odpowiadał z humorem na stawiane mu, przeważnie niedyskretne pytania.

Wywody min. Bonnet były pełne pogody ducha. Mówił o sytuacji Hiszpanii i stawiał pomyślne horoskopy obradom komitetu nieinterwencji oświadczając m. in., że przyczynę odprężenia międzynarodowego szukać należy w serdecznej i harmonijnej współpracy francusko-angielskiej.

Bonnet wyraził uznanie rządowi czechosłowackiemu, podkreślając jego pojednawczość i pełną rozumu i zimnej krwi taktykę w przełomowych dniach ubiegłego miesiąca. W odniesieniu do Czechosłowacji słowa min. Bonneta przesiąknięte były daleko idącym optymizmem.

Wreszcie minister zapowiedział podróż swoją do Turcji we wrześniu. Podróż ta uwieńczyć ma rozpoczęte układy francusko-tureckie dotyczące traktatu wiecznej przyjaźni. W celu podpisania tego traktatu Bonnet uda się do Ankary i Stambułu.

O stosunkach polskich z Czechosłowacją nie powiedział Bonnet nic nowego. Lukę tę możemy uzupełnić informacjami ze źródeł jak najbardziej miarodajnych, że bawiący obecnie w Warszawie polski ambasador w Paryżu min. Łukasiewicz wyjechał do Polski poinformowany dokładnie o poglądach Francji na tę sprawę. Również londyński „Times" podaje bardzo ciekawe informacje o stosunkach polsko-czeskich:

„Od szeregu dni — pisze „Times" — prasa polska zaprzestała ataków na rząd czechosłowacji. Tkwi w tym niewątpliwie oznaka poprawy stosunków między Pragą i Warszawą. Zmianę stanowiska polskiego zawdzięcza Europa inicjatywie Bonneta, który w ostatnich dniach przeprowadził na Quai d'Orsay kilka rozmów z ambasadorem Łukasiewiczem. Ambasador Łukasiewicz wyjechał przed kilku dniami do Warszawy, gdzie przedstawi rządowi polskiemu francuski punkt widzenia, ułożony z wielką precyzją". (A)

Zbyt wiele przesady...

Nie 250, a 14 kół

Prawda o Centr. Zw. Młodej Wsi w Wielkopolsce

POZNAŃ 23.6. (S) W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu walny zjazd wojewódzki Centralnego Związku Młodej Wsi, z udziałem delegatów z terenów przyłączonych do województwa poznańskiego. Zjazd zgromadził 150 delegatów, którzy przybyli do Poznania **za 80 proc. zniżką kolejową.** „Gazeta Polska" podwyższyła tę cyfrę do 500.

Dalej jeszcze posunął się poznański „Nowy Kurier", który podał, że Centr. Zw. Mł. Wsi posiada w Welkopolsce 250 placówek. W ubiegłym zresztą roku sam związek podał w wykresach na wystawie w Liskowie, że w 1937 r. posiadał w województwie poznańskim **80 kół.**

W rzeczywistości Centralny Związek Młodej Wsi posiadał w województwie poznańskim w r. 1937 **dziewięć kół, a w chwili bieżącej ma ich 14.** „Nowy Kurier" przesadził więc o niecałe 2.000 proc. Placówki tego związku znajdują się zresztą tylko w tych powiatach, które przyłączono do Poznania. Na terytorium dawniejszym województwa nie ma **ani jednej placówki.**

Jak kosztownymi są sanacyjne organizacje młodzieży niech świadczy fakt, że dla tych 14 placówek uchwalono **budżet zarządu wojewódzkiego w kwocie 11 tysięcy złotych, w czym 8 tysięcy na wydatki personalne.**

Rzecz jasna, że ze składek organizacyjnych wpłynie na poczet tej kwoty minimalny procent.

Pozbyli się niewygodnego świadka

Zwolnienie dyr. Horaka ze Zw. Śląskich Kółek Rolniczych

Wielkie poruszenie wśród rolników wywołały swego czasu artykuły nasze na temat tarć pomiędzy Śl. Izbą Rolniczą a Śl. Zw. Kółek Rolniczych.

Swego czasu donosiliśmy, że zatarg pomiędzy Izbą, a Związkiem powstał m. in. na tle pewnej rezolucji z walnego zgromadzenia Związku Śl. Kółek Rolniczych. Dyr. Związku, p. Horak, poinformował Agencję Agrarną, że na walnym zjeździe uchwalono rezolucję, domagającą się przydzielenia prac instruktorskich w terenie Związkowi, a nie Izbie, jak to dotąd było.

Oliwy do ognia dolała jeszcze sprawa memoriału w sprawie drobnych dziarżawców, gdzie dyr. Horak zasiadał w komisji, badającej żale tych drobnych rolników i podpisał się pod memoriałem wysłanym następnie do wojewody dra Grażyńskiego. W następstwie tego dyrektor i prezes Izby postanowili za wszelką cenę pozbyć się człowieka, nie idącego po ich linii postępowania.

W dniu 13 maja br. zwrócili się oni oficjalnie do prezesa Związku, domagając się natychmiastowego zwolnienia dyr. Horaka z zajmowanego stanowiska w Związku. P. Pisarek oparł się jednak temu i mimo nalegań nie zwołał posiedzenia zarządu Związku. Dopiero po miesiącu czterech członków zarządu, odpowiednio urobionych przez prezesa i dyrektora Izby, zażądało od prezesa Pisarka zwołania posiedzenia. Odbyło się ono w sobotę po świętach. Na zebraniu tym postanowiono zwolnić z miejsca p. Horaka, dając mu trzymiesięczną odprawę.

Nurty podziemne

Doskonale redagowany tygodnik „Zwrot" omawiając zakłamanie, objawiające się na powierzchni życia politycznego, a z drugiej strony zwracając uwagę na wartkie życie polityczne w ukryciu, dochodzi do takiej konkluzji:

„Rozbieżność pomiędzy pozorem i prawdą musi zniknąć. Zwolennicy ewolucji alarmują o założenie klap bezpieczeństwa wobec wzrastającego niebezpieczeństwa. Jawność, uczciwość i wolność przywrócone mogłyby rozprężyć nacisk tłumionej energii. Natomiast zwolennicy gwałtu czy to pod formą rewolucji, czy też utrzymywania policyjnych rządów świadomie lub nieświadomie dążą do wybuchu.

Ten ostatni wniosek jest szczególnie ważny dla oportunistów, dla biernej masy żądnej spokoju. Dzisiaj właśnie bierność prowadzi do zamieszek. Zbyt wielką cenę trzeba zapłacić za nieprzeciwstawianie się złu. Organizm jest chory, czego już nie mogą ukryć żadne zabiegi kosmetyczne. Trzeba więc zdecydować się na wybór kuracji. A jeśli ktokolwiek wierzy w prawdziwość przejawów zewnętrznych ten jest w porządku pozostając biernym".

W NTA czeka 10.000 zaległych spraw

W końcu przyszłego tygodnia rozpoczynają się dwumiesięczne ferie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Kancelaria NTA sporządziła zestawienia ilości zaległych spraw.

Jak się okazuje w NTA zalega obecnie około 10.000 spraw. Wskazuje to na zmniejszenie się zaległości, a to wskutek utworzenia sądu inwalidzkiego i zwiększenia ilości sesyj.

Żałosny koniec polskiego hitleryzmu

Starszemu ogółowi nie była znana w Polsce Partia Narodowych Socjalistów, która istnieje już od kilku lat skupiając nieliczną grupkę inteligentów i trochę robotników. Partia ta kryła się za parawanem Tow. Kult. i Oświaty Rob. „Pochodnia", tak się bowiem złożyło, że na czele tej placówki kulturalnej stali ci sami ludzie, o-którzy chorowali na polski hitleryzm.

Niektórym działaczom z dziedziny szerzenia kultury w sferach robotniczych ten stan rzeczy nie podobał się i pracując przez czas dłuższy, zdołali wreszcie doprowadzić do odseperowania „Pochodni" od maniaków narodowo - socjalistycznych. Stało się to dzięki temu, że sekretarz „Pochodni" i jednocześnie sekretarz tej partyjki, p. Szadkowski doszedł do przekonania, że to skojarzenie jest dla kultury robotniczej szkodliwe i zerwawszy z partią przystąpił do oczyszczenia placówki kulturalnej robotniczej z naleciałości obcych duchowi polskiego robotnika.

Pomyślny rozwój spółdzielni ziół lekarskich

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie spółdzielni producentów ziół „Górskie Zioła".

Jak wykazały sprawozdania spółdzielnia nadal rozwija się pomyślnie, przybywa jej członków i zwiększają się obroty, mimo chwilowych wstrząsów, spowodowanych zarządzeniem miejskich władz administracyjnych oraz atakami niektórych firm aptekarskich. Spółdzielnia liczy obecnie 45 członków (przeważnie organizacje rolnicze) i w okresie sprawozdawczym osiągnęła 25.000 zł utargu. Zasadniczy rezultat prac spółdzielni — to interwencja na rynku, czyli podniesienie ceny, płaconej za zioła przemysłowe i lecznicze producentom-plantatorom i zbieraczom, oraz obniżenie cen dla odbiorców konsumentów miejskich.

Po wyborze nowej rady nadzorczej, w skład której weszli przedstawiciele organizacji producentów i sami producenci, zarząd przedstawił program pracy na rok przyszły.

Przewiduje on: a) powiększenie liczby członków o 100 proc.; b) rozszerzenie i zakontraktowanie plantacyj; c) rozpoczęcie samodzielnego eksportu ziół leczniczych i przemysłowych.

Przebieg walnego zgromadzenia i dyskusja stwierdziły dobitnie, że powstanie „Górskich Ziół" było potrzebą terenu, a jej rozwój wpłynie decydująco na poprawę sytuacji na rynku zielarskim.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.20 (sprzedaż 294.94, kupno 293.46); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.32 (sprzedaż 26.39, kupno 26.25); Nowy Jork 5.30 7/8 (sprzedaż 5.32 1/8 kupno 5.29 5/8); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.81 (sprzedaż 14.91, kupno 14.71); Sztokholm 135.75 (sprzedaż 136.09, kupno 135.41); Zurych 122.15 (sprzed. 122. 45, kupno 121.85); Marka niem. srebrna (sprzedaż 102.00, kupno 96.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 81.58, II em. 82.50; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 90.50, II em. 91.50—92.25; 4 proc. państw. poż. prom. dolar. 42.38; 4 proc. poż. kons. 67.38—67.15; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.50; 5 proc. konwers. 71.00, (drobne) 70.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serie V 64.50—65.00—64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.25—73.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 60.25—60.50

AKCJE: Bank Polski 118.00; Warsz. Tow. F. Cukru 34.00; Węgiel 27.50; Lilpop 74.25; Starachowice 35.50; Żyrardów 50.00—50.50—49.38.

Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich nieco mocniejsza; dla pożyczek państwowych i dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji niejednolita. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54.00—54.25, (1000 zł) 55.25—55.00—55.25, (500 zł) 64.00, (100 zł) 70.00—70.50.

Kursy wakacyjne „Społem"

Akcja kursów i obozów letnich prowadzona rok rocznie przez Związek „Społem" już się rozpoczęła. Od 1 do 10 czerwca odbył się w Ustroniu kurs dla młodzieży wiejskiej przy udziale 54 uczestników. Od 10 do 20 czerwca bawili w Ustroniu na kursie spółdzielczym członkowie Związku Peowiaków. Obecnie odbywa się w tej miejscowości kurs dla młodzieży robotniczej. W dniach od 7 do 15 czerwca odbył się w Sitkówce kurs dla kierowników piekarń spółdzielczych. Obecnie w Sitkówce słuchają wykładów i wypoczywają po ciężkiej pracy pomocnicy sklepowi.

Przed celownikiem

Program dzisiejszy

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

... **Witamina**, 3 l. kl. T. i Kr. Glińskich, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Kaprys II**, 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 57 kg. j. Kleban.

Witamina powinna łatwo pokonać Kaprysa.

GONITWA 2. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Il Baccio**, 3 l. og. A. Budnego, 55 kg. ż. Pulc.

... **Okrza**, 3 kl. L. Bukowieckiego, 53 kg. ż. Gill.

... **Ra**, 3 l. og. K. i S. Enderów, 55 ż. Gulyas.

Il Baccio tak dobrze przeszedł ze Złomem, że może pokonać dobrze biegające ostatnio Okrzę i Ra.

GONITWA 3. Sprzedażna. Nagroda 1500 zł. Płoty. Dystans 2800 mtr.

... **Esdras** (—3 kg.), płn. og. S. Zahorskiego, 66 kg. ch. Rudzki.

... **Bobrujsk** (+3 kg.), 6 l. og. st. Jordan, 72 kg. ż. Ziemiański.

... **Ignis** (—), 4 l. og. J. Macherskiej, 66 kg. j. Bogobowicz.

... **Nur** (—), 4 l. og. A. Wróblewskiej, 66 kg. ch. Andrzejczak.

... **Panama** (—3 kg.), 4 l. kl. J. Wyszomirskiej, 61 kg. NN.

Esdras dostaje 6 kg. for od Bobrujska, szczęśliwie przeprowadzony może go pokonać. Dobrze ostatnio przeszły Ignis i Nur.

GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Bidermajer** (—3 kg.), 3 l. og. J. Litew. i T. Mikke, 54 kg. j. Kobitowicz.

... **Jolie**, 3 l. kl. Wertans i Sonenberg, 56 kg. ż. Dorosz.

... **Ewa**, 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Talitha**, 3 l. kl. Cz. Andrycza, 55 kg. ż. Stasiak.

... **Ferdynand** (—3 kg.), 3 l. og. L. Dydyńskiego, 55 kg. ż. Michalczyk.

... **Fantineta** (—3 kg.), 3 l. kl. J. Gawłowicza, 53 kg. ż. Pulc.

Bidermajer może pokonać Jolie, która ostatnio biegała dobrze, ma szanse też i Ewa. Nieźle biega Talitha.

GONITWA 5. Nagroda Porycka im. St. hr. Czackiego 5.000 zł. Dystans 3.000 mtr.

... **Habdank** (—), 5 l. og. W. hr. Pinińskiego i E. Kown., 59 kg. ż. Nowak

... **Łuk** (—2 kg.), 5 l. og. L. Bukowieckiego, 57 kg. ż. Gill.

... **Prater** (—), 4 l. kl. st. Wierzbno, 58 kg. ż. Stasiak.

... **Neptun** (—4 kg.), 6 l. og. Cz. Andrycza, 55 kg. ż. Jagodziński.

... **Peryskop** (—4 kg.), 4 l. og. J. Cichowskiego, 54 kg. ż. Pulc.

Dobrze przeprowadzony Habdank, największe szanse mieć będzie. W dobrej formie są Łuk i Prater. Poprawił się Neptun. Dobrze przeszedł ostatnio Peryskop.

GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Iris**, 5 l. og. st. Lubicz, 58 kg. ż. Pasternak.

... **Mousquetaire**, 4 l. og. K. Duchnowskiego, 58 kg. NN.

... **Le Picador**, 4 l. og. st. Wierzbno, 58 kg. ż. Stasiak.

... **Kryniczanka**, 5 l. kl. st. Michałowo, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Irresistible**, 5 l. og. Z. Platowskiej, 58 kg. ż. Nicoll.

Iris po niefortunnym debiucie dłuższy czas nie biegał, obecnie galopuje dobrze, powinien więc pokonać Mousquetaire, który dwukrotnie przeszedł bardzo dobrze. Mają też szanse Le Picador i Kryniczanka. Źle biega Irresistible.

GONITWA 7. Nagroda 3000 zł. Dystans 1600 mtr.

... **Rakoczy** (—3 kg.), 3 l. og. st. Wierzbno, 53 kg. ż. Michalczyk.

... **Escorial** (+1 kg.), 3 l. og. st. Podhalanka, 57 kg. ż. Jagodziński.

... **Rozmach** (—), 3 l. og. st. Łochów, 56 kg. ż. Gill.

... **Estrada** (—3 kg.), 3 l. kl. W. Bobiń. i J. Turno, 51 kg. j. Kobitowicz.

... **Katon** (—), 4 l. og. M. Bersona, 62 kg. ż. Stasiak.

... **Deville** (—), 4 l. kl. st. Łochów, 60 kg. ż. Nicoll.

Rakoczy dostaje 4 kg. for od Escoriala, zatem dobrze jechany może go pokonać. Dobre szanse ma też i Rozmach. Źle przeszła ostatnio Estrada. Katon i Deville zdaje się mają mniejsze szanse.

GONITWA 8. Nagroda 2400 zł. Dystans 2200 mtr.

... **Dell**, 6 l. og. L. Bukowieckiego, 59 kg. ż. Gill.

... **Iris** (—2 kg.), 5 l. og. st. Lubicz, 57 kg. ż. Pasternak.

... **Centyfolia** (—2 kg.), 4 l. kl. st. Podkowa, 54 kg. NN.

... **Nordström** (—2 kg.), 4 l. og. Szaniawskego, 56 kg. ż. Balcerzak.

... **Nieporęt** (—2 kg.), 4 l. og. Z. Cierpickiego, 55 kg. j. Treba.

... **Elf** (—2 kg.), 4 l. og. K. Wodzińskiego, 56 kg. ż. Jagodziński.

... **Bałtyk**, 6 l. og. F. Falewicza, 59 kg. ż. Nowak.

... **Raptus**, 4 l. og. st. Łochów, 58 kg. ż. Gill.

Na tym dystansie Dell powinien mieć większe szanse od Irisa. Dobrze przejść może Centyfolia. Nieźle biega Nordström. Źle przebiegał dwukrotnie Nieporęt. Stale źle biega Elf. Słabo galopuje Bałtyk. Nie ma prawa startu Raptus.

GONITWA 9. Sprzedażna. Nagroda 2500 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Zorza** (—2 kg.), 3 l. kl. A. Mieczkowskiego, 54 kg. ż. Pasternak.

... **Katorżnik** (—3 kg.), 3l. og. T. Grabowskiej, 55 kg. j. Kobitowicz.

... **Arkas**, 3 l. og. J. Cichowskiego, 58 kg. ż. Jednaszewski.

... **Wróżda**, 3 l. kl. A. Orpiszewskiej, 56 kg. ch. Molenda.

... **Talitha** (—3 kg.), 3 l. kl. Cz. Andrycza, 53 kg. NN.

... **Orkan** (—2 kg.), 3 l. og. L. Bukowieckiego, 56 kg. ż. Gill.

... **Brysk**, 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.

... **Turcja** (—3 kg.), 3 l. kl. J. Gawłowicza, 54 kg. ż. Pulc.

Równorzędne szanse mają: Zorza, Katorżnik i Arkas. Za dużo biega Wróżda. Nieźle przeszła ostatnio Talitha. Orkan i Brysk biegają źle. Dystans 2100 mtr. nie jest odpowiedni dla Turcji.

GONITWA 10. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

... **Forum**, 5 l. og. K. Endera, 59 kg. NN.

... **Wardar**, 4 l. og. A. Kukuczki, 58 kg. NN.

... **Azrael**, 4 l. og. T. Grabowskiej, 58 kg. NN.

... **Nitrat**, 4 l. og. M. Cierpickiej, 58 kg. NN.

... **Sessi**, 4 l. kl. S. Seweryna, 56 kg. NN.

... **Anteusz**, 6 l. og. T. Badowskiego, 59 kg. NN.

... **Bonne Aventure**, płn. kl. W. Lowickiego, 57 kg. NN.

Forum zwyciężył już w Katowicach, jemu więc dajemy pierwsze szanse przed Wardarem. W gonitwie tej jadą sami chłopcy, zatem każda niespodzianka jest możliwa.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

Zwyczajny: Il Baccio (2), Bidermajer (4), Habdank (5), Forum (10).
Francuski: Bidermajer (4), Habdank (5), Escorial (7), Dell (8), Forum (10).

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski)	Ewentualny tuks	Gra podwójna	Najlepiej galopuje	Na tor miękki
1	Witamina	—	—		Witamina	Witamina
2	Il Baccio	—	Ra		Il Baccio	Il Baccio
3	Esdras	Bobrujsk	Ignis		—	Ignis
4	Bidermajer	Bidermajer	Jolie		Ewa	Jolie
5	Habdank	Habdank	Łuk		Neptun	Łuk
6	Iris	Iris	Mousquetaire		Iris	Kryniczanka
7	Rakoczy	Escorial	Rozmach		Escorial	Estrada
8	Dell	Dell	Centyfolia		Iris	Dell
9	Zorza	Katorżnik	Arkas		Arkas	Wróżda
10	Forum	Wardar	Sessi		—	Forum

Wielkopolska bije na alarm

Penetracja niemiecka rośnie

Wielka mowa v.-prezesa Str. Lud. Mikołajczyka w Poznaniu

We środę 22 bm. obradował w Poznaniu walny zjazd wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych, który po raz pierwszy odbywał się z udziałem przedstawicieli nowoprzyłączonych powiatów.

Zjazd zagaił prezes Mikołajczyk, który szczególnie ostro wystąpił przeciwko penetracji Niemców na terenie Wielkopolski, po czym wyraził zdziwienie, że **powolnie idzie akcja parcelacyjna majątków niemieckich po stronie polskiej**, podczas gdy **dziecku polskiemu po tamtej stronie wydziera się serce i polską myśl.**

Kiedy wydziera się rolnikowi polskiemu po drugiej stronie kordonu polską ziemię — mówił prezes Mikołajczyk — **nie możemy czekać dłużej ani minuty z parcelacją majątków niemieckich na zachodnich rubieżach Rzeczypyspolitej".**

W ogóle zagadnienie ataku niemieckiego na polskie życie gospodarcze na zachodzie Polski zaczyna być palącym.

Do niedawna winę za ten stan rzeczy przypisywano bierności polskiego społeczeństwa.

Dzisiaj już dla każdego jest widoczne, że **penetracja gospodarcza Niemiec idzie tymi drogami, którymi jutro miałyby przejść tanki czy armaty niemieckie.**

Wykupywanie obiektów przemysłowych i gospodarczych, kredytowanie na lewo i na prawo w polskim życiu gospodarczym przez instytucje i banki niemieckie, rozszerzanie zasięgu spółdzielczości niemieckiej i konkurencja poniżej cen zakupów — wskazują wyraźnie, że **plan ataku jest systematycznie obmyślany i wykonywany.**

W penetrowaniu tak życia gospodarczego jak handlu, spółdzielczości, ubezpieczeń itp. towarzyszy hałaśliwa propaganda niemieckiego życia zorganizowanego, cieszacego sie niestety większą swobodą, niż organizacje polskie we własnym kraju.

Ten ustęp przemówienia prezesa Mikołajczyka spotkał się z żywym oddźwiękiem zebranych rolników.

Po przemówieniu prezesa Mikołajczyka głos zabrał obecny na zjeździe wojewoda poznański Maruszewski, który wyraził swe całkowite zadowolenie z tak jasno postawionych niektórych spraw rolniczych.

25-lecie sakry biskupiej

JEm. ks. kardynała dra Al. Kakowskiego

W środę 22 bm. upłynęło 25 lat od dnia, w którym ks. Aleksander Kakowski otrzymał sakrę biskupią.

Zgodnie z wolą J. Em. kardynała Kakowskiego obchód jubileuszowy został zakreślony do skromnych ram i odbędzie się we wrześniu rb. Obchód zbiegnie się z otwarciem muzeum archidiecezjalnego przy ul. Kanonia 20, ufundowanym przez duchowieństwo ku upamiętnieniu srebrnego jubileuszu biskupiego swego arcypasterza.

Wczoraj w dzień jubileuszu w archikatedrze św. Jana odbyło się na intencję Dostojnego Jubilata uroczyste nabożeństwo, po którym odśpiewano Te Deum i modlitwy za arcybiskupa.

Na nabożeństwie był obecny JEm. ks. kardynał Al. Kakowski, II. EE. ks. arcybiskup Gall, ks biskup Szlagowski, Kapituła Metropolitalna, przedstawiciele Kapituły Łowickiej, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne oraz wierni.

Po skończonym nabożeństwie celebrujący kanonik ks. dr Węglewicz zwrócił się w gorących słowach do Dostojnego Jubilata składając mu w imieniu duchowieństwa serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla Kościoła i Ojczyzny.

W godzinach popołudniowych JEm. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Cortesi podejmował JEm. ks. kardynała Kakowskiego śniadaniem. O g. 6-ej p.p. duchowieństwo archidecezji składało księdzu kardynałowi życzenia w pałacu arcybiskupim.

Protest czeski w Berlinie

Niesłychany atak Goebbelsa na Czechosłowację

Rosnące prowokacje henleinowców

BERLIN 23.6. Min. Goebbels, przemawiając we wtorek z okazji „święta słońca" użył m. in. następującego zwrotu w sprawie sudeckiej:

„Niechaj nikt nie sądzi, że będziemy bez końca patrzyli na prześladowanie Niemców sudeckich. Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwe na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Przykład Austrii był co do tego pouczający.

Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów. Musimy rozwiązać zagadnienie, dręczące całą Europę".

PARYŻ, 23.6. Mowa berlińska min. Goebelsa wywołała tu fatalne wrażenie. Dzienniki podkreślają jaskrawą sprzeczność tego oświadczenia z zapewnieniami Rzeszy udzielonymi Czechosłowacji i mocarstwom zachodnim. Prasa zwraca uwagę na fakt, że niemiecki minister propagandy nie rzucał nieokreślonych gróźb, lecz otwarcie stwierdził że niemożliwością jest trwałe rozdzielenie jednego narodu na grupy, żyjące w odrębnych państwach.

PRAGA, 23.6. Prasa czeska donosi, o rosnących prowokacjach henleinowskich oraz akcji bojkotowej Niemców sudeckich wobec ludności czeskiej oraz Niemców nie należących do partii Henleina.

Dotknięci bojkotem lekarze, adwokaci i właściciele sklepów zmuszeni są do opuszczenia swych placówek pracy i przesiedlenie się w głąb kraju.

PRAGA, 23. 6. Organ czeskiego ministerstwa spraw zagr. „Narodni Politika" podaje szczegóły protestu posła czechosłowackiego w Berlinie Mastny'ego przeciw propagandzie niemieckiej, uniemożliwiającej spokojne załatwienie sprawy Niemców w Czechosłowacji. Przy tej sposobności poseł Mastny zapytał o oficjalne stanowisko Rzeszy wobec Czech.

Podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spr. zagr. Weizsaecker oświadczył w odpowiedzi, że Rzesza usiłuje ze wszystkich sił utrzymać spokój i życzy sobie, aby wszelkie kwestie załatwione zostały w atmosferze pokojowej.

26 dywizji chińskich na tyłach japońskich

Ofensywa chińska nad Hoangho

SZANGHAJ, 23.6. Silne oddziały chińskie podjąwszy ofensywę w różnych punktach prowincji Szansi, zdołały połączyć się na południe od rzeki Żółtej. Armia chińska na tym odcinku liczy przeszło 200.000 ludzi.

Wojska chińskie skoncentrowane koło Hankou, obliczane są na 60 dywizji rozporządzających dwudziestoma kilkoma pułkami artylerii oraz 200 czołgami.

HANKOU 23.6. Partyzanckie oddziały chińskie zniszczyły w kilku miejscach tor kolejowy pomiędzy Hankou a Pekinem, odcinając w ten sposób armię japońską operującą na północ od Hoang - ho od jej źródeł zaopatrzenia. Jednocześnie partyzanci zniszczyli wybudowany niedawno przez Japończyków most kolejowy na linii Pekin — Jehol. W północnej części prowincji Hopei dochodzi do stałych walk partyzantów z oddziałami japońskimi. Walki te dosięgły takich rozmiarów, że zmusiły sztab japoński do przerzucenia rezerw na tyły, celem obrony linii etapów zagrożonych przez partyzantów.

Na flance i na tyłach wojsk japońskich skoncentrowanych na północnym brzegu rzeki Żółtej stoi w tej chwili 27 dywizji chińskich, co grozi Japończykom zupełną likwidacją działań na tym froncie.

Mussolini wycofuje wojska z Hiszpanii?

PARYŻ, 23. 6. Według wiadomości nadeszłych tu z Londynu, Chamberlain oświadczył, że wycofanie chociażby 12.000 ochotników włoskich z Hiszpanii, wystarczyłoby do natychmiastowego wprowadzenia w życie postanowień paktu włosko - angielskiego.

W związku z tym, tutejsze koła polityczne utrzymują, że Mussolini ma zamiar wycofać z placu boju dywizję „czarnych strzał" oraz dywizję „czarnych płomieni".

Przyjęcie planu Chamberlaina w sprawie wycofania ochotników zagranicznych z iHszpanii stanowi wielki sukces dyplomacji angielskiej.

Wybory w Anglii?

LONDYN, 23.6. Sir John Simon przemawiając na konferencji narodowego stronnictwa liberalnego oświadczył, że Anglia zbliża się do wyborów.

„Marksizm" w SA

WIEDEŃ 23.6. Dowództwo oddziałów szturmowych (S.A.) w Wiedniu rozwiązało oddział SA Stadlau II z powodu „marksistowskiej zarazy", jaka ogarnęła ten oddział.

36 szturmowców z tego oddziału zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu „Gestapo" przy ul. Kariana.

„Dziennik Popularny" płaci długi

Z nakazu władz sądowych zdjęto areszt z kont „Dziennika Popularnego", zawieszonego w swoim czasie przez władze. W związku z tym likwidator podjął regulowanie należności personelu i dostawców.

Sędziowie żądają wyższych płac

Zreszenie sędziów i prokuratorów złożyło obszerny memoriał w ministerstwie skarbu w sprawie uposażeniowej. Domaga się ono wyodrębnienia z tej ustawy płac sędziów, które winny być zdaniem autorów memoriału podwyższone dla wszystkich kategoriów sędziów.

Nauka bieży na ratunek

Szczepienie ochronne przeciw pryszczycy

BERLIN, 23. 6. Prof. dr Waldman z Państw. Instytutu Doświadczalnego na wyspie Riems, odkrył środek, chroniący bydło przed zarazą pryszczycy. Tytułem próby przeprowadzono szczepienie ochronne na 50.000 sztuk bydła i kilku tysiącach sztuk owiec.

Osiągnięto rezultaty zupełnie zadowalające. Szczepione bydło było zupełnie odporne na pryszczycę przez okres trzech miesięcy, prawdopodobnie jednak okres ten się przedłuży. Obecnie przystąpiono w Rzeszy do budowy wielkich zakładów, które produkować będą masowo wynalezioną przez prof. Waldmana szczepionkę.

Prezydent RP w Lauranie

We środę, o godz. 16,35 Prezydent RP opuścił Warszawę, udając się na 6-tygodniowy wypoczynek do kąpieliska italskiego Laurana, położonego w pobliżu Abbazji.

Matka królowej zmarła

LONDYN, 23. 6. Matka królowej Elżbiety hr. Strathmove zmarła nocy dzisiejszej.

Jak słuchać, pomimo żałoby, jaka okryła królewski dwór angielski, wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety w Paryżu, mająca charakter państwowy, nie zostanie odwołana.

Grzybki poanschlussowe

WIEDEŃ, 23. 6. Ludność Wiednia wzywana jest, aby, w celu ułatwienia wykonania planu czteroletniego, jadała więcej grzybów. W tym samym celu zostanie zorganizowana wystawa grzybów.

Szpiedzy niemieccy zwolnieni za kaucją

NOWY JORK 23.6. W procesie szajki szpiegowskiej Grebla, czworo oskarżonych stanęło we wtorek przed sądem związkowym. Do winy nie przyznali się.

Na wniosek obrony sąd zgodził się na tymczasowe zwolnienie ich za kaucją po 25.000 dolarów od osoby do dnia 1 sierpnia rb.

3 statki brytyjskie zbombardowane

WALENCJA, 23.6. W porcie Walencji zbombardowane zostały 3 statki brytyjskie: „Thorpeness", „Sumon" oraz „Gloxinia".

Nowa „odpowiedź Treviranusowi"

BERLIN, 23. 6. Opublikowano tu nową listę osób pochodzenia żydowskiego, którym odebrano obywatelstwo Rzeszy i skonfiskowano majątki.

Na liście tej figuruje również nazwisko b. min. Treviranusa.

W obawie clearingu

Rzesza zapłaci długi austriackie

LONDYN, 23. 6. Pragnąc uniknąć wojny gospodarczej z W. Brytanią, Rzesza skłonna jest spłacać długi austriackie, co oświadczył specjalny delegat niemiecki przybyły dla rokowań w tej sprawie do Londynu.

To postanowienie Rzeszy zostało podyktowane obawą przed wprowadzeniem przez Anglię w stosunkach płatniczych z Niemcami clearingu, czym groził kanclerz skarbu Simon.

Ambasador Suric — aresztowany

Sensacyjna pogłoska w Paryżu

PARYŻ, 23.6. „La Liberte" donosi, jakoby bawiący obecnie na urlopie w ZSRR ambasador sowiecki w Paryżu, Suric otrzymał nakaz nie opuszczania swego mieszkania w Moskwie.

Wiadomość ta jest o tyle sensacyjna że ambasador Suric udał się do Moskwy po kilkakrotnym usilnym nalegalniu w ostatnich czasach, gdyż poprzednio stale potrafił się uchylić od wyjazdu.

Klęska Pomorza — pryszczyca
objęła 117 majątków i zagród
Handel bydłem zamiera

W ostatnich dniach zanotowano na terenie Pomorza niezwyle silne nasilenie pryszczycy. Urzędowo stwierdzono pryszczycę w 13 powiatach pomorskich, w czym 3 powiaty: inowrocławski, nieszawski i włocławski zupeł nie zamknięto i izolowano ze względu na całkowite zarażenie epidemią. Ogółem zapowietrzonych zostało na Po morzu 117 majątków i zagród — a 36 okręgów uznały władze jako zagrożone.

Za zarażone pryszczycą uznano następujące powiaty: powiat toruński z czterema miejscowościami, powiat gru dziądzki z jedną miejscowością, powiat wąbrzeski z jednym ogniskiem zarazy w Przydwórzu, gdzie zapowietrzonych jest 14 zagród chłopskich. W powiecie chełmińskim stwierdzono pryszczycę w czterech miejscowościach, tak samo w powiecie włocławskim i szubińskim, jak również wyrzyskim.

Największe spustoszenie czyni pryszczyca w powiecie nieszawskim i inowrocławskim, gdzie w tej chwili za rażonych jest 10 majątków i 23 wsi.

Za okręgi zarażone uznano 3 wsie i 1 miasto (Chełmża) w powiecie toruńskim, w powiecie chełmińskim 6 wsi w powiecie wąbrzeskim 4 wsie i miasto Kowalewo, w powiecie grudziądzkim 4 miejscowości, w powiecie szubińskim 5 i w powiecie wyrzyskim 8 miejscowości, poza tym cały powiat inowrocławski i nieszawski jak również włocławski.

Pojawienie się pryszczycy na Pomorzu w tak zatrważających rozmiarach, spowodowało zanik w handlu by dłem. Jarmarki bydlęce w miastach pomorskich położonych w strefie zagrożonej bezpośrednio czy pośrednio straszną zarazą — są niezwykle słabo obsyłane. Ceny za krowy wynoszą obecnie np. na targowicy grudziądzkiej dokąd nie wolno prowadzić bydła z ni zin nadwiślańskich, od 150 do 300 zł, a za dobrego konia płaci się do 700 zł.

Obecny stan jest więc ze względu na okres przedżniwny bardzo ciężki dla rolników pomorskich w okręgach zapowietrzonych i zagrożonych epidedemią pryszczycy. Liczne i surowe obostrzenia i zakazy dotyczące spędów bydła przyczyniły się już co pra wda do wygaśnięcia kilku ognisk zarazy — jednak do całkowitego uwolnienia Pomorza od pryszczycy w tej chwili jeszcze jest bardzo daleko. Fala bowiem ostatnich upałów letnich każe raczej spodziewać się powstania nowych ognisk.

Dramat niemoralnej miłości
przed sądem okręgowym

Na sesji wyjazdowej w Grodzisku sąd okręgowy warszawski rozpatrywał romantyczny dramat 36-letniego Jana Cybulskiego, oskarżonego o uprowadzenie nieletniej Stasi Kadzikiewiczówny.

Cybulski zakochał się w pięknej Stasi i sprowadził ją do siebie do domu. Po kilku dniach policja na żądanie rodziców odebrała dziewczynę i skierowała ją do domu. Jednakże miłość okazała się silniejszą od woli rodziców i Stasia po trzech dniach uciekła ponownie do ukochanego.

Wczoraj Cybulski stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem uprowadzenia nieletniej (par. 199 kk). Przesłuchiwana w charakterze świadka Stasia Kadzikiewiczówna oświadczyła, iż rzuci się pod pociąg, jeżeli rodzice zechcą odebrać ją Cybulskiemu.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Cybulskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Atak św. Wita w sądzie
Campioni na ławie oskarżonych

Sąd apelacyjny rozptrywa sprawę Wincentego Campioni, skazanego za zabójstwo żony na 7 lat więzienia. Okoliczności zabójstwa były o tyle niezwykłe, iż żona Campioniego była w 9 miesiącu ciąży, przy czym mimo śmierci matki dziecko udało się uratować.

Obrona Campioniego wnosiła o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego ze względu na to, iż cierpiał on w młodych latach na epilepsję.

Podczas narady sądu nad wnioskiem obrony, Campioni uległ nagle atakowi choroby św. Wita, wobec czego sąd odroczył sprawę polecając zbadanie stanu umysłowego Campioniego przez lekarza psychiatrę.

Jędrzejowska wygrała z Angielką King
w niezbyt dobrej formie

LONDYN, 23. 6. W dalszych rozgrywkach tenisowych w Wimbledonie, Jędrzejowska rozegrała w środę wobec wypełnionej widowni mecz z Angielką King. Polka wygrała po długiej walce w stosunku 6:2, 4:6, 6:4.

Mimo, że King należy do dobrych graczy angielskich, Jędrzejowska powinna była mecz ten wygrać daleko łatwiej biorąc pod uwagę różnicę klas pomiędzy nią a Angielką. Tymczasem Polka wygrała z trudem, popełniając przy tym dużo rażących błędów.

Po wtorkowym zwycięstwie nad Stevenson i środowym nad King, Jędrzejowska pozbyła się obu poważniejszych przeciwniczek w swej grupie i należy przypuszczać, że bez dalszych trudności dojdzie do ćwierćfinału.

Zjazd delegatów Pols. Pow. Tow. Farmaceutycznego

W sobotę dn. 25 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Długiej 16 zjazd delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego. Zjazd będzie miał za zadanie zastanowienie się nad dotychczasowym stanem polskiej farmacji i opracowaniem dezyderatów na dalszą przyszłość.

Na konferencji prasowej jaka się odbyła w PPTF stwierdzono, że farmacja polska stoi na bardzo wysokim poziomie. PPTF istnieje w 16 okręgach organizacyjnych, posiada jedną z najbogatszych bibliotek farmaceutycznych w Europie składającej się z około 7.000 tomów dzieł fachowych, tworzy własne muzeum, ma własne laboratorium analityczne itp.

6.15 24.00 RADIO

CZWARTEK, 23.6.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty: 11,57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Główna wygrana“ opowiadanie dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Na bałtyckim szlaku“ audycja muzyczna; 16.45 COP— reportaż; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet); 18.30 „Sobótkowe ognie“ słuchowisko“; 19.05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nowiny leśne; 21.10 „Wianki przy mikrofonie“ transmisja ze statku; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Lekkie duety instrumentalne i wokalne; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.15 Koncert tria P. R.; 17.00 Jak spędzić więto? 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Stylizowane tańce kompozytorów hiszpańskich; 18.00 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Monachium. „Śpiewacy norymberscy“ opera Wagnera.
19.25 Wiedeń. „Pajace“ opera Leoncavalla
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Brummel“ operetka Hahna.
21.00 Rzym. „La via della finestra“ opera Zandonai'ego.
21.45 Strasburg. Symfonia nr 4 Brahmsa.
22.20 Saarbruecken. Koncert Chopinowski.

PIĄTEK, 24.6.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 „COP“ reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody; 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego; 18.40 Nowości literackie; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Wieczór świętojański“ koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Muzyka taneczna; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Orkiestra salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Płyty; 22.00 O perspektywach i zieleni — felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Praga. „Ewa“ operetka Dusika.
20.30 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncer tsymfoniczny.
21.00 Brno. „Mignon“ opera Thomasa.
21.00 Rzym. „Rompicolo“ operetka Pietriego.
21.00 Praga. Koncert ork. Filh.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 25.6.1938 R.

Warszawa I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Płyty; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd“ reportaż; 16.45 „COP“ reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert chórów; 18.45 Kwadrans poetycki; 19.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Zofii Adamskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Trio Lisowskich; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Ochrona mienia i bezpieczeństwo na wsi — pogadanka; 21.10 „A w sobotę wesoło“ koncert; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 „Godzina niespodzianek“; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Piosenki Józefiny Baker; 13.25 Pieśni polskie w wyk. Marii Dzikowej; 13.50 Parę informacji; 14.00 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 1000 taktów muzyki; 17.00 Pogadanka gospodarska; 17.15 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert dawnej muzyki; 22.50 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Lahti. Recital fortepianowy Mieczysława Muenza.
20.15 Kolonia. „Wesoła wdówka“ operetka Lehara.
21.00 Mediolan. „La via della finestra“ opera Zandonai'ego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.45 Budapeszt. Koncert ork. symf.

Dziewczę z Paryża zdobywa Europę

Kilka tygodni temu odbyła się w Paryżu sensacyjna premiera filmu pt. „Dziewczę z Paryża“, w którym słynna francuska, a największa obecnie śpiewaczka amerykańska, Lilly Pons, gra rolę główną. Film ten odniósł w Paryżu kolosalny sukces, idąc szereg tygodni przy wypełnionej widowni, co nawet na Paryż nie jest zdarzeniem codziennym.

„Dziewczę z Paryża“ wchodzi obecnie na ekran kina „Victoria“ w Warszawie i niewątpliwie zdobędzie sukcesy nie mniejsze, niż wszędzie w całej Europie, gdyż prócz walorów muzycznych i prócz Lily Pons „Dziewczę z Paryża“, to komedia, jakich niewiele widzieliśmy w ostatnich latach. (N)

Valentine Wiliams 51

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

— Pytałeś mnie, Rod, co uczynimy. Odpowiedziałem ci, dając odpowiedź Mandertonowi.

— Więc powiesz mu....?

— Wszystko.

Rodney uśmiechnął się.

— Wiedziałem i jestem poniekąd zadowolony.

— Nie możemy przeciwstawiać się władzy.

— Naturalnie.

Zapanowała cisza. Wreszcie Rodney odezwał się:

— Myślałem przez chwilę, że wymienisz mordercę, gdy posądzałeś Larkinga o zasłanianie kogoś.

Przerwał mu ironiczny uśmiech ojca.

— Widać, że zajmujesz się pisaniem romansów!

ROZDZIAŁ XX.

Tajemniczy Manderton.

Manderton przyszedł pod koniec obiadu. Panowie wstali wcześniej zostawiając panie przy deserze. Sir Charles rozpoczął przed inspektorem długie opowiadanie całej sprawy, od chwili znalezienia rewolweru w lektyce. Potem wyszczególnił wszystkie fakty kompromitujące kamerdynera. Posądzenia zdawały się mieć tym więcej podstaw, że Larking znikł bez śladu. Rodney sądził, że tyle nowych szczegółów wywrze na Mandertonie silniejsze wrażenie. I drżał na myśl, jak inspektor przyjmie te spóźnione zeznania. Ale Manderton nie okazał ani zdziwienia, ani niezadowolenia. Słuchał w skupieniu opowiadania sir Charles'a, palił długie cygaro i od czasu do czasu popijał łapczywie whisky. Po wysłuchaniu wszystkiego wypuścił z ust duży kłąb dymu i rzekł z największym spokojem:

— Przypuszczam, że pan zdaje sobie sprawę z tego, że gdybym został wcześniej powiadomiony, choćby tylko o pierwszym zniknięciu rewolweru, winowajca nie miałby czasu zbiec.

Nie czekając na odpowiedź, wyciągnął z kieszeni notesik i dodał:

— Niech mi pan da trochę informacji o swoim kamerdynerze.

— Mogę tylko dobrze o nim świadczyć, panie Manderton. Henryk Larking jest u mnie... ah... najmniej od dwudziestu ośmiu lat. Odpowiadam za jego uczciwość i przywiązanie. Jedynie z obowiązku, wyłożyłem przed panem tych kilka faktów obciążających mojego kamerdynera. W głębi duszy jestem przekonany o jego niewinności.

Manderton uśmiechnął się pobłażliwie.

— Kochany sir Charles, w naszej galerii przestępców jest jeden dział poświęcony służbie domowej. Wykazuje on samych kamerdynerów, strzelców, lokai, woźnych, którzy popełnili więcej zbrodni, niżby można spisać na wołowej skórze. A ilu z nich jeszcze służy! Zdziwiłby się pan, gdyby wiedział, w jakich domach obecnie pracują. Gdzie pan sobie znalazł tego człowieka?

Przyszedł do mnie po wojnie afrykańskiej.

— A—zawołał Manderton.—Nic tak jak wojna nie otwiera widoków rozbójnikom powracającym z pola bitwy. Takich bohaterów nikt o nic nie pyta, nikt nie śledzi. Czy Larking miał jakie referencje?

— Doskonałe.

— Czy nie był bosmanem?

— Nie, służył w kasynie oficerskim.

— Czym był przed wojną?

— Zwykłym lokajem.

— Nie ma pan przypadkiem jego podobizny?

— Przypuszczam, że tak. Niedawno wyrabiałem dla niego paszport.

Sir Charles wysunął szufladę od biurka, przerzucił stos papierów i wziął malutką fotografię, którą rzucił inspektorowi przez stół.

Manderton ze skupieniem jej się przyjrzał i wreszcie wsunął w kartki notatnika.

— Czy Larking ma krewnych w Londynie?

— Zdaje się, że nie. Wiem tylko o siostrze w Kanadzie i siostrzeńcach w Australii — odparł sir Charles.

Inspektor dał znak głową, że mu to wystarcza, potem zanotował wszystko sumiennie.

— A teraz co do rewolweru pani Sholto, czy ma zapasowe kule?

Sir Charles spojrzał na syna.

— Może ty wiesz, Rod?

— Nie mam pojęcia, ale zaraz się od niej dowiem.

Manderton sprzeciwił się.

— Proszę pani Sholto o nic nie pytać. Czy nie mógłby pan sam poszukać w jej pokoju?

Rodney spojrzał pytająco na ojca.

— Gerry jest jeszcze przy stole — odpowiedział sir Charles. — Możesz to zrobić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„O unieszkodliwienie żony"

Majer Weinstein prosi „wielmożny sąd"

Majer Weinstein mieszka przy ulicy Pańskiej. Ma żonę i niechęć do pracy. Jak się ma żonę, która trudni się handlem i zarabia, można sobie na niechęć do pracy pozwolić. Tak rozumował i było mu z tym dobrze. Wylegiwał się w łóżku, jadł i pił, czasem wychodził na spacer i tak dni mu schodziły.

Ale żona jego Jenta była niecierpliwa. Nie mogła długo wytrzymać z takim mężem. Pragnęła, aby miał więcej życia w sobie i żeby także pracował. Nie mogli się jednak dogadać.

Jenta Weinsztein jest fizycznie silniejsza. Nic dziwnego, bo lenistwo osłabia muskuły, praca dodaje im tężyzny. Któregoś dnia spędziła męża z łóżka i rozkazała mu szukać roboty. Majer nie chciał. Jenta porwała mężowskiego pasa do ostrzenia brzytwy i sprała go. Trafiła go sprzączką w nogę i Majer „zemdlał". Jenta poznała się na mistyfikacji i dołożyła mu kilka pasów. Mąż rzucił się na żonę z pięściami, ale nie dał jej rady. Obity legł na łóżku. Na tym się tego dnia skończyło.

Nazajutrz Majer znowu oberwał. Widząc, że musi ulec wyszedł z domu. Znalazł robotę przy noszeniu skrzynek w hurtowni z pomarańczami. Po jakimś czasie przestał pracować i położył się znowu do łóżka. Powiedział, że noga go boli. Od tej sprzączki. Pewnie „coś się z nogą robi".

Nic się nie robiło, więc znowu lanie. Znowu poszedł do roboty i znowu po kilku dniach przestał pracować. Było już wreszcie tego za wiele i Jenta tak obiła męża, że poszedł się poskarżyć do sądu. Wniósł skargę przeciwko małżonce, która „fizycznie mocniejsza jest sadystka" wobec czego Majer Weinstein prosi „wielmożny sąd o unieszkodliwienie jego żony przez ukaranie".

Tramwaje w czwartek

Dyrekcja tramwajów i autobusów zawiadamia, że w czwartek dnia 23 bm., jako w oktawę Bożego Ciała, w związku z procesjami, które rozpoczną się o godz. 17-ej z kościołów: Najśw. Marii Panny na Lesznie, Św. Trójcy na Solcu i na Czerniakowie, oraz św. Józefa na Kole — wozy tramwajowe przebiegające przez wspomniane punkty, kierowane będą innymi trasami i mogą nie dochodzić w czasie trwania procesyj do właściwych stacyj krańcowych.

4000 dzieci jedzie na kolonie

1-go lipca nastąpi otwarcie kolonii letnich, organizowanych przez stołeczny Komitet pomocy dzieciom i młodzieży. Kolonie będą otwarte w zeszłorocznych punktach i ewentualnie w dwóch przygotowywanych nowych. Będą one obliczone na zeszłoroczną liczbę dzieci, tj. około 4.000. Dzieci te przebywać będą na koloniach po cztery tygodnie w ciągu lipca i sierpnia.

Jeszcze 1 czerwca nastąpiło wyjątkowo w rb. otwarcie kolonii w Młodzieszynie dla 300 dzieci w wieku przedszkolnym, dostarczonych przez opiekę główną nad dziećmi z przedszkoli miejskich.

Generał Haller

na uroczystym poświęceniu sztandaru Zw. Hallerczyków Placówki, Warszawa-Praga

W niedzielę, dnia 26 czerwca odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku Hallerczyków placówki Warszawa — Praga. Uroczystość tę zaszczyci swą obecnością generał Haller.

Program uroczystości przewiduje o godz. 9.30 zbiórkę członków Zw. Hallerczyków i organizacji zaproszonych w ogrodzie im. W. E. Raua, na ul. Szerokiej, o godz. 10,15 raport przed generałem Józefem Hallerem, następnie przemarsz do kościoła św. Floriana ulicami Szeroką i Floriańską.

O godz. 11 odbędzie się msza św., podczas której nastąpi poświęcenie sztandaru. Po skończonym nabożeństwie odbędzie się przemarsz ulicami Sierakowskiego, Szeroką, Floriańską i defilada przed generałem Hallerem.

Uroczysta akademia rozpocznie się o godz. 13,15 w sali parafialnej przy ul. Floriańskiej. Podczas niej odbędzie się dekoracja mieczami hallerowskimi i medalem Generała Hallera oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru.

Na zakończenie akademii generał Haller wręczy sztandar zarządowi placówki.

Po akademii delegacje placówki Zw. Hallerczyków Warszawa - Praga złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wybory dziekanów

na Uniwersytecie JP i Politechnice

Na wyższych uczelniach w Warszawie: uniwersytecie Józefa Piłsudskiego i politechnice warszawskiej, zakończono wybory dziekanów na rok 1938-39. Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego dziakanami wybrani zostali wydziału prawa — prof. Rybarski, wydziału humanistycznego — prof. Arnold, wydziału lekarskiego — prof. Grzywo-Dąbrowski i wydziału farmaceutycznego — prof. Witanowski.

Na politechnice warszawskiej dziekanami wybrani zostali: wydziału inżynierii — prof. Antoni Ponikowski, wydziału mechanicznego — prof. Wacław Pogorzelski, wydziału elektrycznego — Mieczysław Pożaryski, chemicznego — prof. Tadeusz Urbanowski i architektonicznego — prof. Stefan Bryła.

Badanie zdrowia służby domowej

Dziś dn. 23 bm. w godzinach od 17 do 20-ej czynna będzie niedawno uruchomiona Stacja Zdrowia przy Biurze pośrednictwa pracy kobiet (ul. Leszno 96).

Stacja obsługiwana przez lekarzy specjalistów, przeprowadza badania stanu zdrowia pracownic domowych, niań, wychowawczyń itd., celem stwierdzenia, czy mogą one pracować przy gospodarstwie domowym, zwłaszcza zaś przy dzieciach bez uszczerbku dla zdrowia zarówno małoletnich, jak i dorosłych domowników.

Wszystkie panie domu, zarówno te, które mają najmniejsze podejrzenie co do stanu zdrowia swych, już od pewnego czasu zatrudnionych pracownic, winny je skierować na Stację Zdrowia.

Dziś „Wianki" na Wiśle

Dziś o g. 20 rozpoczynają się tradycyjne uroczystości „Wianków", które będą transmitowane przez radio na całą Polskę. O godz. 20.30 rozpocznie się spływ wianków, wśród których będzie 8 olbrzymich wianków wspaniale udekorowanych. Po spływie wianków spalone będą ognie sztuczne, wśród ktrych ujrzymy najnowsze kreacje, nie oglądane dotychczas w Warszawie.

Dochód z wianków przeznaczony jest na Ligę Morską i Kolonialną.

Nowinki teatralne

„DAR PORANKA"

w Teatrze Nowym z Lubieńską i Brodniewiczem w rolach głównych będzie grany jeszcze kilka razy. Następna premiera: „Kochanek — to ja!" komedia R. Niewiarowicza, utalentowanego autora i reżysera.

CO SIĘ DZIEJE

w perfumerii? Ciekawi zaspokoją ciekawość gdy przyjdą na komedię Laszlo pt. „W perfumerii", która jest grana codziennie w Teatrze Malickiej.

OD CZEGO MAMY RZĄD?

Pytanie trochę niebezpieczne. Ale możemy się o tym dowiedzieć w Małym Qui Pro Quo zwłaszcza jeśli poprosimy znakomitego Znicza o odpowiedź.

PAMIĘTAJMY

że w Teatrze 8.15 dawana jest codziennie śliczna operetka „Krysia leśniczanka" ze słowikiem Warszawy — Lucyną Szczepańską w partii tytułowej.

„BY ROZUM

był przy młodości". Taki właśnie problemat jest roztrząsany wieczorem w Teatrze Kameralnym przy udziale całego zespołu.

Uśmiechy i Łzy Warszawy

Udałem się wczoraj na łączkę agencji prasowych, które w ostatnich czasach wyrosły i wciąż wyrastają w takiej wielkiej liczbie i w tak różnorodnych barwach, że aż dziw bierze skąd ci ludzie mają tyle fantazji. A że fantazja jest dowodzi treść komunikatów poszczególnych tych agencyjek, kierowanych przez nie lada mistrzów operowania słowem. Wczoraj wyczytaliśmy, że w Niemczech wydano wolskowym bezwzględny zakaz wynajmowania mieszkań

w domach „pochodzenia" żydowskiego

I to do czwartego pokolenia — jak u ludzi. Biedni ojcowie i dziadowie niemieckich domów!

Dowiedzieliśmy się także, że brud i niechlujstwo są we wszystkich miasteczkach polskich

w „posiadaniu" żydów

Jacy chytrzy! Nawet posiedli brud i niechlujstwo. Odebrać im psiakrew, tę własność. Dość żydowskiego panoszenia się w brudzie i niechlujstwie, które powinno stać się własnością polską, jakby wynikało z logicznego wątku myśli...

W opisie walk między „narodowcami" i ludowcami na wsi czytamy, że Stronnictwo Ludowe mimo swej

„opozycjalności",

utrzymuje bliższy kontakt z obozem sanacyjnym. Jakiś Żyd siedzi w tej „narodowej" agencji, bo skąd „opozycjalność"?

Napisano wreszcie, że marszałkiem sejmu został były twórca konstytucji Sławek. Skoro „były" to dlaczego nie świętej pamięci?

Z komunikatu innej agencji dowiadujemy się, że jeden ze ściganych nie zdążył uciec, wobec czego starosta praski Iszora wymierzył mu 50 zł grzywny. Z tego wynika, że zawsze

trzeba uciekać

bo inaczej — kara.

Dalej napisano, że sarosta Iszora zajął się sprawą oświetlenia schodów wiaduktu mostu Poniatowskiego, bo dlatego, że brak tam światła chodzą tam parki i

obrażają moralność

publiczną. Uwaga całkiem słuszna, bo jak będzie światło to nie będzie obrazy moralności publicznej: parki będą mogły wówczas korzystać ze schodów mostowych całkiem swobodnie.

Na temat zjednoczenia narodowego napisano, że „właśnie katastrofa rozbiorów potęguje i rozpala miłość ojczyzny". Daj nam tedy Panie Boże jak najczęstsze rozbiory, bo wtedy miłość nasza do ojczyzny spotęguje się i nastąpi zjednoczenie narodu. Nie wcześniej.

Powiedziano też, że nie Łokietek i Zygmunt stają się uosobieniem ideału zjednoczenia, bo dynastie „wygasają za wcześnie" (piastowska, jagiellońska), ale samopoczucie narodowe. Strasznie głębokie spostrzeżenie.

Jest i o obcych agenturach, które

„hulają"

po Polsce nie przyczyniając się do zjednoczenia narodowego. A to drańskie agentury. Zamiast przyczyniać się do zjednoczenia narodowego hulają... w takt jakiej muzyki?

Wreszcie rekord: „samochód wrył się w gwóźdź skutkiem czego nastąpiła katastrofą". Ten gwóźdź dobił mnie do reszty.

J. J.

Zmiany w rozkładzie autobusowym

Począwszy od czwartku 23 bm. oddział komunikacji samochodowej PKP w Warszawie wprowadzi następujące zmiany w rozkładzie jązdy: 1) odchodzący dotychczas codziennie autobus z Warszawy do Łomianek o g. 15.00 i z Łomianek do Warszawy o g. 15.30 będzie kursował tylko w dni świąteczne i przedświąteczne, poza tym autobus odchodzący dotychczas codziennie z Warszawy do Łomianek o godz. 21.00 i z Łomianek do Warszawy o g. 21.30 będzie kursował tylko w dni świąteczne.

2) Autobusy odchodzące dotychczas codziennie z Warszawy do Leszna o g. 4.50 i z Leszna do Warszawy o go. 5.00 i odchodzące z Warszawy do Borzęcina o g. 5.50 i z Borzęcina do Warszawy o g. 6.40 będą kursowały tylko w dni poświąteczne.

3) Autobusy odchodzące dotychczas codziennie z Warszawy do Izabelina o g. 17.40 i z Izabelina do Warszawy o g. 18.20 będą kursowały tylko w dni przedświąteczne i świąteczne.

Jutro do poboru!

Jutro, dnia 24 bm. mają stawić się do kom. I zam. w komis. XXVI rocznik 1917 litery S do Z. Do kom. 2 roczniki 1918, 19 oraz 20 zamieszkali w obrębie IX, XI XIII, XVI, XX, XXI, XXIII oraz 5 komis. ochotnicy. Do kom. 3 rocznik 1917 i starsze z całej Warszawy delegowani z innych powiatów. Do kom. 4 roczniki 1888 — 1914, 1918, 19 orraz 20 komisariaty VI, VII, VIII, X, XIX, XXII, którzy dotychczas nie stawali.

Aresztowany adwokat

Z nakazu władz prokuratorskich aresztowano adwokata Romana Jastrzębskiego. Jest on oskarżony o fałszowanie kwitów pieniężnyc.h — Adwokata Jastrzębskiego osadzono w więzieniu śledczym na Pawiaku.

Przy pracy

W fabryce Kowalskiego i Trylskiego przy ul. Chmielnej 74 robotnik Józef Rogoziński zatruł się cyjankiem węgla. Lekarz stwierdził śmierć.

Pogoda

Dziś pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 25 st.). Widzialność dobra.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Cyganeria paryska" Barriere'a wg. powieści Murgera.
LETNI: „Nie trzeba było mnie przejeżdżać" J. Cuittona z Dymszą w roli głównej.
NOWY: „Dar poranka".
W piątek premiera komedii „Kochanek — to ja" R. Niewiarowicza.
MAŁY: „Nowa Dalila" Fr. Molnara z Milą Kamińską.
ATENEUM: Nieczynny.
MALICKIEJ: „W perfumerii" Laszlo.
KAMERALNY: „By rozum był przy młodości".
MAŁE QUI PRO QUO: „Od czego mamy rząd"
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina"
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Ostatnie przedstawienie komedii H. Sudermana „Walka Motyli".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wiosna nad Sekwaną".
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Pod fałszywym oskarżeniem".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos"
* CASINO (Nowy Świat 50): „Hotel Hollywood".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Piętno przeszłości".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Agentka H-21".
HOLLYWOOD (Hoża 71): „Gasparone".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Syn 4-ch ojców".
PALLADIUM (Złota 7): „Rapsodia".
PAN (Nowy Świat 66): „Cień Szanghaju".
RIALTO (Jasna 3): „Dwaj mężowie pani Vicky".
* ROMA (Nowogrodzka 49): „Astrolog".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dżentelmen wierzy kobiecie".
* STUDIO (Chmielna 7): „Grobowiec indyjski"
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Cienie Paryża" (Szczur).
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dziewczę z Paryża".

ACRON (Żelazna 64): „Tarzan i zielona bogini" i „Świecznik królewski".
ADRIA (pl. Teatralny): „Księżniczka cygańska".
AMOR (Elektoralna 45): „Nie ufaj mężczyźnie" i „Błękitna parada".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Wyprawa na Mongo" i „Wierna rzeka".
AS (Grójecka 56): „Kapitan Taylor".
BIS (Elektoralna 27): „Tańczący pirat" i „Zamek tajemnic".
CZARY (Chłodna 29): „Za cudze winy" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowski 81a): „Człowiek, który żył dwa razy" i „Historia jednej nocy".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Czarny korsarz" i „Z krainy miodu".
FAMA (Przejazd 9): „Świat mówi o nas".
FEMINA (Leszno 55): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Motyl hiszpański".
FLORIDA (Żelazna 41): „W sieci wywiadu" „Nie oddam dziecka".
FORUM (Nowiniarska 10): „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny" i „Diabły Zachodu"
HELIOS (Wolska 8): „Tango zakochanych" i „Trójka hultajska".
ITALIA (Wolska 52): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Bogate biedactwo" i „Pod twoim urokiem".
KOMETA (Chłodna 70): „Żółty pirat" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Robinson Cruzoe".
MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Dzisiaj i zawsze".
* MARS (pl. Inwalidów): „Robert i Bertrand".
MASKA (Leszno 70): „Romeo i Julia" i „Niewidzialny promień".
METRO (Smocza 30): „Panowie z towarzystwa" i „Na straży prawa".
MEWA (Hoża 38): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Jej pierwsza miłość".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Dama na dwa tygodnie".
MUCHA (Długa 16): „Alarm w Pekinie" i Piętro wyżej".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Niezwyciężony Bill" i „Manewry miłosne".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Siódme niebo" i „Braterstwo krwi".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Bohaterowie morza" i dodatki.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Eskapada" i „Zielony sygnał".
PRAGA (Targowa 31): „Ślepy zaułek" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Piętro wyżej" i dodatki.
RENA (Długa 9): „Robert i Bertrand".
ROXY (Wolska 16): „Zew dżungli" i „Amant w opałach".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Dama pikowa"
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „16-latka".
SORENTO (Krypska 56): „King Kong" i „Panowie w cylindrach".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Człowiek lew" i „Tydzień przed ślubem".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Robert i Bertrand"
TON (Puławska 39): „Książę X" i dodatki.
UCIECHA (Złota 72): „Przygoda pod Paryżem".
UNIA (Dziką 8): „Oskarżona" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Moja panna mama".
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

ukazuje się co czwartek

KINEMA

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

ukazuje się co czwartek

Prawo serii – prawo przypadku

Od najdawniejszych czasów w polskiej produkcji filmowej panuje niepodzielnie tzw. „owczy pęd", czyli prawo serii we wszystkich złych i dobrych poczynaniach, któremu to zjawisku poświęcono już wiele miejsca na łamach prasy, a do którego obecnie musimy powrócić raz jeszcze.

Zarówno w tematyce filmowej, jak i w doborze autorów, reżyserów, aktorów itd. daje się zauważyć pewna, ustawiczna i planowa, acz nie zawsze uzasadniona ciągłość.

Producenci kierują się w tym wypadku przypadkowymi wynikami osiągniętymi w tych lub innych poczynaniach na polu filmowym i te wątpliwe kryteria porównawcze służyć mają jako miernik do ustalania wszelkich planów i kalkulacji na przyszłość.

Co do tematyki filmowej, to w niezbyt jeszcze odległych czasach sądzono, że w Polsce opłaca się produkować jedynie ponure dramaty, oparte na pseudo - patriotycznych motywach, obrazujące działalność policmajstrów, sztabskapitanów, junkrów i innych przedstawicieli regime'u rosyjskiego i niemieckiego, reprezentujących okrutnych zaborców — postacie mary z czasów minionej przeszłości.

Sądzono powszechnie (w tzw. branży), że nic nie potrafi tak zainteresować polskiego widza, jak brzęk kajdan, wycie wichru na śnieżnych równinach syberyjskich i smętne pieśni skazańców polskich.

Żaden natomiast z producentów nie odważył się na zrealizowanie filmu pogodnego i beztroskiego, filmu z rzeczywistości współczesnej, niosącego prawdziwą rozrywkę. Nikt nie nakręcił komedii.

Aż nareszcie, dzięki wszechwładnemu przypadkowi powstał pierwszy polski film komediowy i jego zasłużone powodzenie — odniesione mimo wielu oczywistych braków — zapoczątkowało prawo serii w kręceniu licznych komedyjek, które przez kilka lat dominowały w produkcji krajowej. W ubiegłym sezonie dało się jednak zauważyć pewne zmniejszenie zainteresowania filmami komediowymi, albowiem tego gatunku elaboraty wytwórczości krajowej odznaczały się wyjątkowym ubóstwem pomysłów i prezentując nader niewybredny gatunek humoru, siłą faktu prędko się „przejadły".

Ten stan rzeczy postawił producentów filmowych przed nową zagadką. Co teraz kręcić i jakie tematy uważać za kasowe?

Lecz i w tym wypadku z pomocą filmowcom przyszedł nieoceniony przypadek — było nim wyjątkowe powodzenie dźwiękowej wersii filmu „Trędowata" nakręconego pg powieści Heleny Mniszek.

Fakt ten pociągnął za sobą narodziny filmowe „Ordynata Mihorowskiego" i pchnął otumanionych producentów do szukania nowych, kasowych tematów wśród dzieł starszej i nowszej literatury.

Doszło nawet do tego, że usiłowano przenieść na ekran nieśmiertelną tryiogię Sienkiewicza, lecz, zorientowano się w porę, że jest to zadanie ponad siły i film do skutku nie doszedł.

Drugim obrazem, który dał naszym filmowcom bodźca do szperania w ściśle określonych gatunkach literatury, był „Znachor" wg T. Dołęgi Mostowicza — film nazwany przez filmowców „złotą żyłą". Po sukcesach „Znachora" rzucono się gromadnie na inne dzieła Mostowicza, z których prawie wszystkie mają być przeniesione na ekran w najbliższym czasie.

Obecnie Mostowicz jest najbardziej wziętym tematodawcą i zakupiony został „in spe" — cokolwiek napisze w przyszłości, wszystko pójdzie na film.

Drugim najnowszym „odkryciem" filmowców jest... Rodziewiczówna.

O ile Mostowicz prezentuje publiczności coraz to nowe powieści i jako autor współczesny został odkryty w samą porę, o tyle dzieła Rodziewiczówny, spoczywające od lat na półkach księgarskich mogłyby zainteresować producentów krajowych już znacznie wcześniej.

Lecz nie doszłoby do tego z pewnością, gdyby nie przypadek — czyli „Wrzos". Powodzenie tego filmu spowodowało, jak zwykle, owczy pęd ku dziełom popularnej pisarki i obecnie wytwórnie warszawskie zapowiadają realizację całego szeregu filmów podług jej powieści.

Nie negujemy wysokich wartości dzieł, wymienionych wyżej autorów, nie krytykujemy pod żadnym względem powieści Mostowicza i Rodziewiczówny, lecz twierdzimy jednak, że występujące w tym wypadku „prawo serii" będące li tylko prawem przypadku, a wynikające z okrzyczanego „owczego pędu" jest bezsprzecznie szkodliwe.

W każdym dziele literackim, niezależnie od tego, spod czyjego pióra dzieło to wyszło, należy doszukiwać się wartości indywidualnych i rozważając wady i zalety każdego dzieła z osobna kwalifikować je na dodatnie lub ujemne pod względem filmowym.

Pamiętajmy o tym, że żaden szanujący się autor nie pisze powieści o bliźniaczo podobnych tematach i ich ujęciach, a stąd wniosek, że o ile jedna powieść autora X może być wybitnie kinematograficzna i prosić się wprost o sfilmowanie, o tyle drugie dzieło tegoż autora może nie zawierać żadnych pierwiastków filmowych i nie nadawać się zupełnie do realizacji.

Mam wrażenie, że kilka ciekawszych powieści innych, mniej „seriowych" autorów, które filmowcy polscy zamierzali przenieść na ekran, a w stosunku do których zamiarów swych poniechali, przyniosły by na pewno niezaprzeczalne sukcesy moralne i materialne i spowodowały by prawdopodobnie „odkrycie" jeszcze kilku autorów.

W każdym bądź razie przy doborze tematów decydować powinien zawsze i przede wszystkim sam temat, nie zaś tylko nazwisko jego twórcy. Stąd też i szkodliwe prawo serii, prawo „owczego pędu" królujące na polskim rynku filmowym, musimy raz jeszcze bezwzględnie potępić.

M. OZIEROWSKI.



Nina Jordan
nowa gwiazda polskiego ekranu, ukaże się wkrótce w dwóch obrazach produkcji krajowej.

Brawo Bil!



Mieczysław Bilażewski

Wiecznie uśmiechnięta twarz... fajka w zębach... humor i młodzieńczy zapał do pracy. Oto Bil (Mieczysław Bilażewski) — popularny artysta, fograf, a od niedawna reżyser i twórca szeregu doskonałych krótkometrażówek.

Mimo pewnych niepowodzeń życiowych nigdy nie „zaniedbuję się" i trwa w niezłomnym przekonaniu, że „będzie lepiej".

Spotykamy Bila w popularnej kawiarni.

— Co słychać?

— A no nic nowego — odpowiada najmłodszy „narybek" filmowy. Ostatnio pracowałem nad realizacją kilku filmów krótkometrażowych, które, prawdopodobnie widział już pan w kinach stołecznych. Są to: „Wśród słońca i kwiatów", „Piekno Wielkopolski" oraz reportaż „Gdynia — Orłowo", który nakręciłem w czasie mego ostatniego pobytu nad Bałtykiem. Właściwie karierę filmową wznowiłem od realizacji mego pierwszego dodatku reportażowego „Osada bagienna w Biskupinie". W tej pracy nad wyraz nie popularny temat ująłem, zdaniem krytyków, w ramy interesująco opowiedzianego felietonu filmowego.

Obecnie mam zamiar...

— Co proszę? — pytam nieśmiało.

— — — — — — — —

— Więc jakie ma pan zamiary na przyszłość? — indaguję Bila.

— Błogie, — odpowiada mój sympatyczny interlokutor. — Marzę już od dziesięciu lat o tym, by móc wyprodukować własny film długometrażowy. O, gdyby miał... dziesiąt tysięcy złotych...

Jeżeli do filmu potrzebny jest „nerw" to Bil jest kłębkiem takich „nerwów". Znam aktorów-reżyserów, jak Sacha Guitry, Charlie Chaplin i Louis Trenker, ale „nasz" Bil umie znacznie więcej: potrafi być aktorem, reżyserem, operatorem. charakteryzatorem, montażystą, a przy tym doskonale imituje głosy zwierząt.



Bil przy pracy.

Oby więc jak najprędzej był i producentem własnych filmów.

A. U.

Z prasy

„Srebrny Ekran" — jedyny miesięcznik filmowy w Polsce, wzorowany na wydawnictwach amerykańskich. przynosi w numerze majowym artykuły: „Rewizja pojęć filmowych" — S. Trossa, „Spętana indywidualność" — T. Naruszewicza, „Charles Dullin — o rywalizacji między kinem a teatrem" — K. Forda, „Sam Goldwyn — łowca gwiazd" — A. Unguriana, oraz d. c. „Panteonu dziesiątej muzy", wywiady z Z. Lindorfówną i A. Dymszą, recenzje filmowe, drobiazgi i wiele ciekawych ilustracji.

Zwierzęta przemówią z ekranu

Znany reżyser amerykański Aleksander Korda czyni przygotowania do realizacji wielkiego filmu, którego treść zaczerpnięta została z Księgi Dżungli — Rudyarda Kiplinga.

Jak zapewnia reżyser Korda, w filmie tym, po raz pierwszy w dziejach kinematografii, liczne zwierzęta grające większe i mniejsze role przemówią ludzkim językiem tak, jak to czynią w nieśmiertelnych opowiadaniach Kiplinga.

Szereg czworonożnych aktorów, mających wziąść udział w projektowanym filmie znajduje się już obecnie na specjalnym kursie przygotowawczym, gdzie pod okiem mistrzów fachu treserskiego przechodzą odpowiednie wyszkolenie oraz uczą się wydawania osobliwych dźwięków gardłowych, mających imitować urywki słów wypowiadanych w języku angielskim.

Postać jedynego w tym filmie bohatera — człowieka odtworzy młody Hindus Sabu, odkryty nie dawno przez Kordę, pamiętny bohater filmów: „Elephant Boy" oraz kolorowego arcydzieła „The Drum", a obecnie grający rolę tytułową w nowej wersji filmu „Złodziej z Bagdadu".

Jeśli wierzyć zapewnieniom reżysera Kordy, to młodociany Hindus jest największym talentem filmowym, jaki odkryto w ciągu ostatnich kilku lat.

Toteż nowy film Kordy, składający się z kilku części, z których pierwsza będzie nosiła tytuł „Kalkuta" zapowiada się niezwykl einteresująco ze względu na udział egzotycznego Sabu oraz mówiących zwierząt.

Hollywood nęci

Przed kilku dniami, w jednym z pism londyńskich ukazało się ogłoszenie podające do wiadomości, że pewien gwiazdor amerykański, który przyjechał z Hollywood poszukuje sekretarki.

Następnego dnia do aktora zgłosiło się kilkadziesiąt panienek, z których wszystkie miały nadzieję, że dzięki posadzie sekretarki gwiazdora uda im się dostać do Hollywood i zrobić karierę filmową. Wiele z nich miało dobrze opłacane zajęcia w Londynie, lecz wolało z nich zrezygnować, marząc o ewentualnym wyjeździe do Ameryki.

Zgromadzonym panienkom aktor jednak oświadczył, że potrzebuje osoby solidnej w wieku około 40 lat, wszystkie natomiast, licznie zgromadzone kandydatki miały od 19 do 25 lat.

Inwazja filmów francusk'ch

Zasłużone powodzenie, jakim cieszyło się ostatnio na polskich ekranach kilka filmów francuskich, spowodowało prawdziwy run na filmy francuskie na przyszły sezon. Sprowadzono już lub zamówiono około sześćdziesięciu filmów. Znajdują się wśród nich filmy pochodzące z przed 3—4 lat.

Za nowy film popularnej aktorki Danielle Darieux „Powrót o świcie" importer krajowy zapłacił bajońską sumę 1.200 funtów.

Zakupiono również nowy film Abla Gance'a pt. „Krzysztof Kolumb", którego realizacja jeszcze się nie zaczęła.

Pewien film francuski, który sprowadzono 4 lata temu został obecnie po raz drugi sprzedany do Polski — pod zmienionym tytułem.

Drobiazgi

+ Na nadchodzący sezon sprowadzono do Polski kilka filmów włoskich, na czoło których wysuwa się wielki obraz historyczno - batalistyczny „Bitwa pod Waterloo", wyróżniający się świetną reżyserią i wspaniałą wystawą.

+ Polska wersja doskonałego filmu Disney'a „Śnieżka i siedmiu karzełków" będzie „nagadana" przez najwybitniejszych aktorów krajowych.

+ W Rumunii amerykańskie biura filmowe wynajmują ostatnio filmy po bajecznie niskich cenach, pragnąc wyraźnie „wykończyć" ekspozytury wytwórni niemieckich. Czynią to w obawie, by po zajęciu Austrii wpływy Hitlera na rynek filmowy nie rozciągnęły się na państwa bałkańskie.

+ W paryżu realizowany jest film podług zabronionej książki Marcela Allenka „Sońka, złota rączka".

+ W Rzymie sfilmowana będzie opera „Rigoletto" w kilku wersjach.

+ Douglas Fairbanks, który przybył przed kilku dniami do Paryża, oświadczył dziennikarzom, że wkrótce nakręci w jednej z wytwórni francuskich wersję mówioną filmu „Trzej muszkieterowie".

+ Zmarły reżyser Cecil B. de Mille ciężko zachorował i znajduje się obecnie w szpitalu w Los Angelos.

+ Klara Bow, która po wyjściu za mąż wycofała się z pracy w filmie, przed kilku dniami powiła syna.

+ Greta Garbo i Leopold Stokowski wystąpią razem w filmie komediowym pt. „Ninotshka", wg scenariusza J. Devala.

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia I-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5000 zł. na Nr. 70227.

Zł 5.000 na N-ry: 22996 31244 122288

Zł 2.000 na N-ry: 22370 33117 72812

Zł 1.000 na N-ry: 1082 3978 57256 74577 113142.

Zł 500 na N-ry: 7623 12269 14699 26374 84964 101476 118069 127788 155020 155306.

Zł 250 na N-ry: 156 4331 16808 — 17063 17007 18400 20417 23557 35019 46259 48989 51251 55864 58046 65699 81406 81631 96984 102018 107025 107178 120625 125419 146308 151488 155529 155745.

Wygrane po 125 zł

138 888 10173 2789 3120 257 391 98 704 49 4104 631 5447 6391 7001 8066 955 38 9164 10088 627 11025 115 747 927 12118 904 13234 746 98 856 983 14182 259 446 607 605 15560 15 673 16660 17413 23 18434 19365 437 20486 564 21085 30 139 304 601 22967 23041 560 719 810 24391 907 25586 700 26222 94 818 27172 651 28689 30207 367 622 31045 486 32687 33126 81 828 34085 277 643 36152 870 37829 918 38361 39204 300 89 40403 573 758 41003 21 42092 424 887 43391 977 45707 808 46780 47162 727 987 48 49038 701 814 50468 981 51059 500 52535 53568 869 54827 35 56452 58092 191 395 768 — 59401 558 645 60162 241 599 61596 750 62251 824 965 63533 64186 239 832 65308 541 66759 992 67031 562 68098 801 69944 70015 366 983 71126 247 839 950 74602 75229.

76177 514 677 750 77408 78549 74 79078 80002 211 443 81019 123 659 90 987 82217 749 950 83111 225 31 93 330 46 912 84103 46 77 397 427 968 85178 709 86428 615 30 87178 251 316 93 699 88055 89526 848 90079 93036 94055 938 96276 98527 58 102216 22 360 705 850 103072 928 104031 326 89 468 105080 110 988 106142 509 107687 108020 490 109669 778 110692 111938 112142 75 762 113496 571 988 114048 503 13 115558 733 116272 940 117682 118105 119422 120820 122717 125397 804 126019 31 319 439 888 127568 647 128202 471 564 130126 549 131385 745 132067 424 646 856 134078 152 463 135532 137538 138854 970 139155 140345 75 576 728 141657 142124 388 667 867 143244 144609 145562 81 146078 528 147084 672 761 148332 149501 150178 899 151476 688 825 152373 153326 562 834 154079 235 155226 76 156412 988 157865 158059 412 542 928 159298 394

Wygrane po 62.50 zł

175 260 358 78 481 574 96 741 808 1116 280 466 647 53 764 841 2325 478 689 3830 60 4087 149 83 98 262 310 663 760 966 80 5016 171 442 667 63 767 938 6214 47 459 52 720 55 881 971 76 7058 102 200 70 450 939 8015 87 388 458 628 38 772 9032 75 201 90 317 91 715 10850 11091 134 393 484 592 984 12055 358 765 13105 21 268 8 14051 78 304 14 51 691 721 61 837 15067 162 372 560 87 686 871 966 16012 24 291 305 25 448 81 950 17124 44 444 539 710 907 18266 441 571 667 834 19048 296 840 903 20075 203 64 89 309 640 83 747 74 811 47 984 21074 369 117 58 54 718 862 943 22059 83 516 61 66 740 45 73 74 955 67 23203 310 469 641 24082 173 427 43 63 768 899 921 86 24191 207 403 778 89 880 994 26274 535 624 811 27005 184 401 511 912 28321 618 29343 736 57 30075 153 574 673 31327 68 418 79 501 739 52 992 32145 204 360 447 592 632 759 75 33256 23 356 627 702 38 858 901 34170 697 832 39297 455 80 879 89 935 41 36684 710 940 6 70 99 37000 23 117 520 85 703 5 9 839 56 38540 588 97 39062 65 91 22894 300 37 465 645 60 792 40044 90 187 240 338 767 963 41026 219 315 569 708 900 22 42046 202 484 88 604 43097 258 910 44219 782 45398 524 725 924 46120 266 71 38 506 834 912 47066 409 59 683 774 918 48202 486 710 68 909 49894 50046 99 508 697 51018 359 871 77 948 52146 328 526 62146 328 526 53370 625 42 80 998 54067 152 53 84 242 308 82 462 542 998 55249 317 521 861 903 56098 268 465 57028 13 9211 397 419 85 501 98 717 826 945 71 58114 258 63 338 434 50 49 756 843 7 91 967 59222 77 580 949 93 60628 29 703 943 58 61110 255 332 48 998 62036 600 39 72 827 96 63021 64 321 481 593 643 882 64518 65272 315 79 424 731 867 66315 88 647 835 62 68 999 67014 141 264 489 502 86 659 71 760 835 0 977 68445 666 721 918 69271 415 27 779 840 50 92 70071 250 394 403 857 982 71003 283 839 988 72068 114 21 350 90 577 621 74220 602 796 75188 173 88 259 318 740.

76634 749 874 77206 42 567 86 903 29 78018 43 252 67 302 487 504 763 73 76 79067 137 95 453 61 587 948 77 80009 131 255 692 778 913 19 81029 119 66 358 668 82066 71 93 131 286 91 346 415 583 782 83098 299 630 723 2 807 84273 465 662 85155 503 636 960 86111 80 294 369 591 97 87447 557 74 686 766 987 88048 64 388 681 8 89257 393 725 63 90014 87 92 238 598 81 907 91300 963 92687 96 93025 186 288 439 75 97 750 94142 234 309 475 95590 758 868 96028 162 84 313 410 777 895 930 74 98143 324 33 585 803 37 99011 70 102 33 667 769 100132 426 28 539 48 732 988 101401 65 737 64 92 102535 756 889 99 103037 225 418 989 104030 604 36 852 61 921 66 105082 141 264 363 585 614 98 106005 151 725 74 840 952 107278 80 335 493 921 108136 250 303 726 875 109232 474 804 110271 73 111216 91 317 34 792 921 24 87 112013 143 207 508 832 987 113516 63 714 65 114507 49 679 743 45 115010 20 25 48 653 90 920 116159 72 238 78 304 452 628 40 703 6 907 117159 467 87 751 812 118022 134 380 670 898 119113 621 704 120017 157 211 388 489 577 636 868 69 121073 79 363 428 558 890 122022 34 43 651 840 123012 140 246 326 434 520 665 124033 410 598 678 779 126000 34 40 296 677 127351 88 536 645 891 128219 29 50 517 83 659 723 41 86 815 991 97 129055 206 70 402 61 565 766 940 89 130600 19 131154 829 132292 362 92 133290 134239 84 311 29 486 135158 409 40 524 678 752 833 136262 358 501 864 950 68 93 137481 502 956 138092 202 355 79 86 805 93 914 139006 200 371 557 81 625 769 980 140812 141018 461 503 19 708 56 812 69 974 142095 161 617 772 840 903 10 73 143067 156 85 265 348 515 707 77 852 56 144034 71 137 499 692 729 935 145614 780 897 936 146390 964 147004 207 328 997 148210 681 742 149369 557 150012 109 61 486 511 151126 64 302 621 772 910 152049 317 32 976 153257 97 387 598 638 785 906 94 154279 327 481 576 637 155015 324 595 957 76 156046 112 91 768 805 79 157010 103 314 544 76 789 835 955 158040 133 38 588 618 32 744 896 159524 862 937

III-cie ciągnienie

Wygrane po 125 zł

1217 574 36 721 2564 67 3112 797 5520 6115 7548 8721 10394 11666 871 12565 937 13100 868 16230 18030 160 19080 20543 23041 974 24120 864 25482 719 968 26095 28 30719 34212 35003 658 37424 39044 42318 659 43846 44615 45628 909 48191 317 51021 508 52863 982 54832 55553 56227 57327 806 — 60111 229 685 61824 976 62574 752 992 67614 69953 70135 456 648 71417 72766 73174 588.

76339 965 79050 556 82305 571 85842 87320 88579 89160 90036 269 334 91690 93020 319 584 94047 570 100044 102900 104463 538 738 1984 106460 604 785 109205 110124 257 111102 640 112031 113900 114629 115871 117061 118700 119180 860 120718 121513 122830 126277 516 127726 128662 742 131132 132143 495 133923 134263 874 963 136281 884 137029 138175 140903 141704 143159 318 820 144058 382 683 896 145738 69 147240 148230 149284 333 151540 152455 153242 154139 155019 485 544 156609 158320 159278

Wygrane po 62.50 zł

54 966 67 140 98 854 49 3006 326 628 4612 60 91 558 7 40 6256 7040 173 300 96 448 640 4 739 950 8058 469 777 9233 87 851 10312 770 11538 605 12201 345 471 850 73 13067 127 15343 602 7 925 16512 812 17228 430 5525 48 18831 970 44 19459 83 20092 372 537 21002 333 57 22114 607 923 23106 225 322 80 670 891 24604 25120 363 843 26593 27002 16 85 317 38 423 538 68 653 755 35 28376 29325 32 51 518 769 30088 60 31031 81 611 32787 33115 283 755 804 34003 514 35395 631 972 36293 35 37217 596 586 601 — 38903 39517 641 824 959 40007 517 941 824 969 40007 41006 563 897 42065 431 661 936 43111 44069 668 45100 708 47067 134 651 78 868 49502 50637 856 51106 455 691 52982 53076 316 428 54115 55100 62 84 275 712 51 56328 428 745 848 5821 399 412 688 861 — 59480 791 60022 627 976 61299 403 500 684 802 27 58 974 62559 63089 234 337 544 813 64519 82 637 978 65463 67115 353 607 710 991 68180 626 726 69148 599 666 70141 262 71176 72032 32 39 93 448 563 73015 359 455 774 74046 211 783 899 906 75179.

76411 77022 50 181 262 687 707 849 78159 381 835 79407 758 80065 159 234 461 628 816 55 935 81299 3 641 873 82252 62 516 742 83510 84305 438 85645 757 86292 586 641 861 947 87153 332 494 88091 497 760 89388 90002 325 570 748 91393 747 92266 93282 94079 606 9508713 793 96147 344 724 898 965 97463 811900 98385 984 99311 26 438 99311 3 593 943 100607 862 101031 79 100 694 98 102264 892 103491 676 950 104413 42)2 742 107365 108824 65 933 41 109641 994 110163 111316 868 913 112036 113268 114259 415 115377 116365 635 117839 119533 120392 788 121621 769 122064 533 891 123254 758 125557 919 126308 127720 128131 128384 442 790 69 129073 130786 131626 928 40 132637 131101 134842 135434 535 559 867 1361655 137015 391 673 806 138050 418 533 902 139382 500 141603 931 142331 143522 144000 693 996 145132 38 65 97 508 629 48 892 967 146424 645 9842 1347314 495 687 917 28 61 148283 845 149018 714 151146 383 152154 638 48 153293 154736 155670 864 156609 889 157188 159800

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 36644

Zł 5.000 na nr: 3557 102084

Zł 2.000 na nr: 10303

Zł 1.000 na nr: 20232 81446 101773 111084 155704

Zł 500 na nr; 5733 16870 17027 40435 77400 139884 142707

Zł 250 na nr: 5199 6822 9173 10094 12874 34756 55452 71244 81700 85965 90595 91263 93597 94713 94907 97989 114619 115278 132429

Wygrane po 125 zł

613 74 731 1968 3676 4218 354 584 5100 279 6404 7594 817 9048 77 163 752 11337 590 933 12178 13306 14556 853 15513 16089 17212 18034 526 — 21866 976 25854 28997 29237 858 30507 32779 33667 34000 243 598 35267 37250 75 530 38013 39223 469 40871 41534 964 42130 504 793 43791 46146 47086 780 928 51716 52013 53962 54275 94 60770 971 61491 62093 750 63128 372 66274 468 67561 771 69106 321 71451 71 801 92 72512 841 75871.

76104 331 78984 79645 82584 83090 157 84163 85425 32 998 86352 752 958 87077 267 390 549 88332 89035 119 90576 762 93255 315 94408 101786 102791 103064 275 374 609 105133 106702 107424 108227 109178 606 11132 706 112535 113383 614 114167 484 115487 782 832 120914 122087 125573 129443 130292 133289 311 135 966 136154 925 137341 559 138341 139134 140068 794 141009 142123 881 143101 144143 914 145991 146167 147364 148416 150357 756 152762 871 153631 806 154638 156451 98 157092 158196 392 159003 67

Wygrane po 62.50 zł

116 237 307 1058 706 887 2119 268 460 3049 102 41 505 4521 5054 582 935 6111 227 480 753 7197 570 842 8041 192 364 75 533 730 9511 614 969 10098 193 641 865 11021 65 412 505 770 — 973 12692 773 894 13 13085 233 594 621 821 14331 78 502 779 15100 73 421 624 16044 177 504 832 973 17060 177 243 741 947 97 18314 796 19401 552 773 824 925 20034 776 857 21226 818 22473 625 800 23161 306 426 593 692 704 804 24137 52 884 25642 26549 65 678 27113 340 913 87 28482 767 29003 117 64 264 401 57 635 843 904 30003 67 212 714 25 31573 676 733 850 32585 991 33711 21 34473 95 3 92 38 35014 41 36 615 36161 311 78 37106 644 978 38074 226 319 343 888 39860 40347 402 663 41310 832 83 42071 349 733 941 43433 44465 45176 334 812 46325 406 47027 68 803 16 48349 64 49053 137 848 98 949.

50012 339 576 887 987 51 358 571 873 52 398 514 53 215 781 957 88 54074 258 315 727 698 703 934 55230 56356 429 736 57 876 946 58141 203 303 889 919 59124 82 205 361 81520 89

60342 413 21 821 907 61401 62121 39 724 99 874 92 63141 489 984 64033 325 808 65150 275 66445 67338 606 928 68052 269 597 732 821 972 69105 386 840 70351 739 821 946 71182 85 213 453 958 72135 568 960 73141 910 74505 862 926

76023 484 578 77351 78117 79083 224 526 664 69 964 80094 81322 417 82051 271 490 529 755 83357 420 837 84133 60 555 641 862 85245 748 813 86008 87164 282 629 854 900 88578 89137 249 67 80 348 657 85875 90270 477 690 728 45 89 91080 727 92267 315 93293 94009 224 840 933 95043 112 556 96195 871 97722 61 903 98114 386 569 634 765 99435 533 618 100340 856 101136 102318 791 104153 444 506 96 641 46 105172 572 106164 502 794 107497 978 108186 452 109257 921 110129 289 772 803 111201 416 786 112348 113121 200 483

114942 115059 150 533 35 116032 329 67 562 618 709 946 119237 363 118682 896 119053 345 517 120293 579 121268 666 122423 123417 718 849 124973 125510 127041 220 92 370 437 716 78 92 874 128540 663 81 129333 130180 131270 732 857 962 13210 24 352 729 134 395 492 657 769 99 135924 710 136 778 249 497 904 138734 711 833 139010 244 90 753 140232 521 141782 142231 143155 251 390 666 815 144032 902 145257 324 741 974 146125 430 80 831 140797 871 933 36 148085 203 429 979 149725 29 634 889 150612 67 151 491 153223 302 558 154015 999 155083 509 668 902 156006 256 344 85 157669 705 158160 213 469 664 7 984 159009 742

„Ręce do góry, kolego!"

prosił prawdziwy agent — fałszywego

Ferdynand Knowiakowski naczytał się detektywistycznych powieści i poczuł w sobie iskrę talentu wywiadowczego. Postanowił też natychmiast wypróbować swe zdolności i jeśli się uda zarobić przy okazji. Pod klapą marynarki przypiął więc blaszany numerek z szatni jakiejś restauracji i wybrał się na wyprawę.

Podchodził do opatrzonych przechodniów, którzy wydali mu się „podejrzani" i odchylając klapy marynarki zapraszał do najbliższej bramy dla wylegitymowania i spenetrowania kieszeni. Te kieszenie właśnie były głównym bodźcem do występowania w roli agenta policji.

Ale trzeba trafu, że wydał mu się „podejrzany" prawdziwy agent policji. Oczywiście Knowiakowski nie znał zawodu „podejrzanego" i ta nieświadomość go zgubiła. Zatrzymany agent policji nie protestował pozwalając zaprowadzić się do bramy. Fałszywy agent zaczął prawdziwemu przetrząsać kieszenie. Namacał rewolwer. Nie przeraził się jednak tym zbytnio. Przeciwnie, ucieszył się, bo trafiła się okazja...

— Ma pan pozwolenie na rewolwer? — spytał.

Ale tej samej chwili lufa dotknęła nosa fałszywego agenta policji.

— Ręce do góry! „kolego" — zawołał prawdziwy wywiadowca.

Nogi pod Knowiakowskim zadygotały. Potem musiał wyciągnąć obie ręce, na których zadźwięczały śliczne kajdanki. Prawdziwy agent policji odprowadził „kolegę" do komisariatu.

Działo się to na ulicy Rycerskiej.

Kreda na płocie

Dobre wychowanie

Aż strach pomyśleć, ilu mamy doskonale wychowanych ludzi w Warszawie. Po prostu jeden „Versal", a każdy wóz tramwajowy, to filia dworu jakiegoś wykwintnego magnata francuskiego z epoki Ludwika XIV. Co drugi warszawski młodzieniec, to urodzony „galantuomo".

* * *

Do tramwaju wsiada starsza pani. Wszystkie miejsca zajęte, tłok, że nie daj Boże. Starsza pani staje sobie cichutko obok ławki i z trudem łapie równowagę, bo tylny wóz na zakrętach mocno rzuca. Na ławce siedzi młody człowiek z książką w ręku i młoda dziewczyna, najwidoczniej manikurzystka, bo na jej kolanach spoczywa charakterystyczna waliżeczka z narzędziami. Młody człowiek usilnie „czyta", zatopiony w kartach książki, trzymanej... do góry nogami. Najwidoczniej nie chce widzieć starszej pani. Blada, spracowana manikurzystka wstaje — ustępuje miejsca staruszce, która dziękując zajmuje jej miejsce i niechcący potrąca młodzieńca, bardzo przeprasza. Młody człowiek zmiął w ustach przekleństwo.

— Mogłaby też pani uważać! Stara idiotka!

Dobrze jesteśmy wychowani, nie ma co!

* * *

Wejście do modnej kawiarni w godzinach popołudniowych. Przed drzwiami parę pań i kilku panów. Wszystko nosi na sobie piętno tak zwanych „dobrych domów". Panowie, z największym spokojem odpychają panie od wejścia i wchodzą pierwsi. Nawet się żaden nie zawaha.

Zupełnie, jak na cesarskim dworze, co?

* * *

W teatrze. Kilka osób ma miejsca w środku rzędu. Z brzegu siedzi paru smyków i jakaś rozświegotana dzierlatka. Przejście wąskie, nie podobna się przecisnąć kiedy ktoś siedzi. Żaden ze smarkaczy nawet się nie ruszy. Nie ma zamiaru. Niech sobie nogi łamią. Jeszcze się szerzej rozsiada w fotelu i nogi przed siebie wyciąga. Zapłacił i już.

* * *

W swoim czasie liga popierania turystyki, czy jakaś inna instytucja umieściła w elektrowozach warszawskich szereg tabliczek z napisami w rodzaju „Za ustąpienie miejsca podziękuj miłym uśmiechem", albo „Na grzeczności jeszcze nikt nie stracił". Czy nie prościej byłoby nad wejściem do każdego miejsca publicznego umieścić tabliczkę z napisem: „Osobom zachowującym się po chamsku wstęp wzbroniony"?

ORKA

T. Adamski

Mikrowojna

XII

Ryby i woda z zarazkami tyfusu

Komitet Obywatelski m. Włocławka otrzymał w końcu września roku 1914 pismo od „protestanta tyfusowego", które brzmiało:

„Po raz szósty zwracam się do Szanownego K. O. m. Włocławka w sprawie trzymania sadzi z rybami u wylotu kolektora ścieków domowych do łachy wiślanej. Jestem gotów przyznać, że ryby, wyłowione z czystej wody i przetrzymywane przed spożyciem w ściekach domów „z wygodami", nabierają pikantnego smaku podobnie jak go nabiera zwykły twaróg przy zamianie na „wytrawny" ser śmietankowy, lub na wykwintny rocquefort. Aczkolwiek życzę Szanownym Panom smacznego, nie mogę zapomnieć o tym, że jesteśmy na progu przemarszu wojsk do Kongresówki, a więc tyfus przez nas szerzony może być rozniesiony po kraju i pochłonąć niezliczone ilości ofiar w czasie, kiedy niedola wojenna nakazuje ludziom największą dbałość o zachowanie zdrowia. Upraszam Panów o zarządzenie usunięcia magazynowanych ryb ze ścieków w ciągu 48 godzin. W razie, gdyby to się okazało dla K. O. niepodobieństwem, poszukam innych dróg".

Po dwóch dobach autor owego skryptu zastał przy sadziach z rybami inż. Zygmunta N., członka K. O. i przedstawiciela Sekcji Zdrowia.

„Pan przyszedł zarządzić usunięcie ryb ze ścieków, kochany panie Zygmuncie?"

„Niestety, nie mam decyzji Komitetu w tej materii".

„W takim razie prolonguję postawiony termin o cztery godziny".

„Ależ w cztery godziny nie można zwołać posiedzenia Komitetu!".

„Dziękuję zatem za szczerą informację i, nie tracąc czasu, idę do niemieckiego komendanta, żeby ryby ze ścieków usunął swoją władzą".

„Toż tu nie potrzeba niemieckiej pomocy, ja zaraz ryby każę usunąć — powiedział p. Zygmunt N. i wykonał w ciągu niewielu minut to, co powiedział.

Oto, jak łatwo było się porozumieć trzeba było tylko natrafić na dostatecznie zrozumiały język w sprawie tak paląco słusznych domagań.

W miesiąc później „wróg ludu", zwariowany na punkcie tyfusu, wyjechał do Warszawy i wskutek przesunięcia się frontu bojowego został odcięty na długie miesiące. Sadzie z rybami wróciły do wylotu ścieków.

Ludność przybrzeżna wolała brać do picia wodę z łachy, do której spływały ścieki miejskie, niż czerpać ją z poza łachy. W korycie Wisły woda jest „brudna", gdyż jest zamącona przez piasek. Natomiast woda ze ściekami jest „czysta", ponieważ stojąc w płytkiej łasze pozbywa się zawiesin i staje się prawie przezroczystą.

Przy podobnie opacznych pojęciach i działaniach tyfus rozszalał we Włocławku, a do pierwszych jego ofiar należał inż. Zygmunt N.

Dodajmy na zakończenie tej kwestii że domowe urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, takie, jak z czasów przedwojennych opisane w Radomiu i Włocławku, powstają u nas i po wojnie.

Oto np. w szereg lat po odzyskaniu wolności Polski wybudowano w Pruszkowie przy ul. 3-go Maja wielki dom z „nowoczesnymi wygodami". Istniała tam przez szereg lat studnia kopana z bardzo dobrą wodą. Obok tej studni zrobiono podczas budowy wielki dół na magazynowanie wapna. Kończąc budowę dół zasypano ziemią, a po drugiej stronie tego miejsca zrobiono zbiornik na nieczystości. Zbiornik wymurowano niedbale. Już w parę tygodni po zapełnieniu nowej kamienicy lokatorami dotarły przesącza kanalizacyjne do studni i mieszkańcy zapijali wodę „coraz intensywniejszą".

Wielka liczba okazałych willi w miejscowościach, okalających Warszawę i w innych punktach Polski przedstawia powyżej opisane ohydy. Każdy obywatel, który się z tym spotyka powinien wnieść protest zarówno ze względu na własne bezpieczeństwo zdrowia w danej chwili, jako też ze względu na potencjał wojenny Polski *).

*) Brud staroświeckich urządzeń ma tę wyższość nad ohydą półkulturalnych instalacji: 1) że nie jest zamaskowany, więc łatwiej się go ustrzec i 2) że nie skupia tak dużej ilości osób, jak wielkie domy z wadliwymi urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi prywatnej natury.

Skarby maltańskie na dnie morza

„Paris Midi" donosi, że włoskie germańskie przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w wydobywaniu z dna morskiego zatopionych okrętów ma przystąpić w ciągu lata do wydobycia z głębin morskich okrętu admiralskiego „Orient", który został zatopiony w bitwie morskiej pod Abukir wraz z całą eskadrą francuską przez flotę admirała Nelsona.

Na pokładzie okrętu „Orient" zatopionego przed 140 laty znajduje się rzekomo nie tylko kasa armii egipskiej Napoleona, ale również według legendy, jaka się przechowała, olbrzymi skarb zakonu kawalerów maltańskich, skonfiskowany przez Napoleona Bonaparte gdy maltańczycy odmówili zaopatrzenia okrętów jego floty.

Prasa paryska omawiając projekt wydobycia zatopionego okrętu wskazuje, że istnienie wspomnianego skarbu nie jet wprawdzie rzeczą stwierdzoną, nie mniej jednak kawalerowie maltańscy istotnie posiadali duże zapasu kruszcu, które nie figurują w rachunkach armii egipskiej, a których nie wywieźć ze sobą wielki mistrz za konu, gdyż po opuszczeniu Malty przebywał we Francji żyjąc jedynie z pensji przyznanej mu przez Bonapartego.

PRZYCZYNA...

— Czym to się dzieje, że u pani kuchnię malarz wykończył w dwa, dni, a u mnie trwało to cały tydzień!

— Ha, widzi pani, moja kucharka ma pięćdziesiąt lat, a panina osiemnaście!

JAK TO SIĘ STAŁO?

— Co skłoniło pana do alkoholizmu?

— Warunki rodzinne.

— Nieszczęśliwe małżeństwo?

— Nie — mam trzech kuzynów restauratorów!

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

Obca agentura działa

powieść

12

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Młody literat Stefan Mochocki napisał artykuł o szpiegach w przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym. W wyniku artykułu zjawia się u niego „policja", a właściwie szpiedzy przebrani za policję, którzy przeprowadzają rewizję w mieszkaniu, gdzie Mochocki gości swą przyjaciółkę, aktorkę Ośmińską. Z opresji ratuje Mochockiego pułkownik Kramer ze swymi ludźmi, który prawie siłą porywa Mochockiego, aby z nim jechać do Katowic gdzie gnieździ się jedna z central szpiegowskich. Samolot którym lecą dostaje się w zasięg burzy. Po przymusowym lądowaniu w samolot uderzył piorun. Uratowani pasażerowie dostają się do Miechowa, skąd Kramer jego adiutant i Mochocki biorą auto i przybywają do Krakowa. Ośmińska po powrocie do mieszkania Mochockiego zastaje tam jego siostrę. Podczas rozmowy dowiadują się obie przez radio o katastrofie samolotu. Ośmińska rusza na lotnisko. Tymczasem schorowany Mochocki jest świadkiem krwawej rozprawy Kramera z Arinmanem, szefem bandy szpiegowskiej.

Dozorca posunął się krok naprzód i — w tej chwili huknął strzał.

Olbrzym złapał się za piersi, postąpił jeszcze krok, jakby z rozpędu i runął na twarz. Psy z wyciem przebiegły nad nim i skoczyły przez otwarte drzwi na dwór.

Jeszcze raz zagrzechotały strzały, po których pułkownik pakując jedną ręką do kieszeni jakieś papiery wybiegł w ślad za psami, tuż po nim zaś zadudniły kroki adiutanta... W sekundę później obaj zniknęli w ciemnościach nocy, a niemal jednocześnie trzasnęły drzwi wejściowe, zamykane widocznie elektrycznością.

Mochocki ścisnął rękojeść rewolweru i wysunął się z palt, wśród których się ukrywał.

W całym domu panowała cisza niczym nie zmącona, jakby to nie tu rozegrała się przed chwilą wściekła strzelanina, jakby nie tędy przeszedł groźny anioł śmierci. Ale trup ogromnego dozorcy rozkrzyżowany na podłodze, miał swą tragiczną wymowę...

W pierwszych zaraz drzwiach oczom Mochockiego przedstawił się wstrząsający widok. Tuż za progiem leżał, zaciskając w rękach dwa rewolwery skulony trup lokaja. Jego twarz, odwrócona do góry wyrażała zdumione przerażenie. Oczy wywalone na wierzch patrzyły w sufit, jakby stamtąd szło niebezpieczeństwo.

Przez poręcz szerokiego łóżka przerzucony był, jak łachman, trup starszego człowieka. którego głowa opierała się o stół, stojący tuż za łóżkiem. Ręka zdrętwiała na kształt szponów sięgała do jakiegoś pudełka z drutami. Na białej serwecie stołu ciemniała olbrzymia plama krwi...

Szuflada nocnej szafki była wyłamana, a cała zawartość wyrzucona na łóżko. Śpieszył się widocznie ktoś, co chciał stąd coś zabrać, bo kołysał się jeszcze potrącony sznur biurkowego telefonu. Mochocki ujął za puls lokaja, poczem puścił stygnący przegub ręki i podniósł brwi do góry... Tak samo stwierdził śmierć dyrektora. obejrzał dokładnie wszystko i machinalnie podniósł z podłogi kilka łusek nabojów rewolwerowych.

Ani pułkownik, ani jego adiutant nie wracali. Zegar wybił z powagą godzinę dwunastą.

Obecność trzech trupów, cisza dzwoniąca w uszach, pora, do której przywiązane są wszystkie opowieści o duchach i strachach, samotność i zagadkowa sytuacja, podziałały na Mochockiego przygnębiająco. Zaczął się denerwować. poczuł z powrotem łamanie w kościach, zimne dreszcze i ból głowy.

Przeszedł do następnego pokoju i zapalił światło. Tu panował idealny porządek, jeden tylko obrazek spadł ze ściany, bo kula trafiła w gwóźdź... Stała tu ogromna biblioteka, wygodne fotele wokół niskiego stołu świadczyły, że jest to pokój do bardzo intymnych konferencji przeznaczony. Stąd Mochocki przeszedł do następnego pokoju. gdzie wielki kredens dowodził, że jest to jadalnia. Na dużym stole stała jeszcze niedopita butelka wina i dwa kieliszki. Czwarty wreszcie pokój na dole był zajęty na gabinet dyrektora i wisiały tu nawet reklamy jego przedsiębiorstw.

Przeprowadziwszy skrupulatny przegląd pokojów na dole, Mochocki wyszedł z hallu. Psy już ucichły na dworze. dając o sobie znać tylko od czasu do czasu, na podłodze leżał nadal ogromny trup dozorcy. Mochocki minął go i ruszył na górę.

Tu były tylko dwa pokoje. z których jeden stał otworem: był to duży nieumeblowany pokój, od którego wiało pustką i chłodem. choć stojący przy drzwiach piec był nagrzany do niemożliwości.

Wszedłszy do drugiego pokoju, Mochocki stanął jak wryty...

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto PKO Nr 22612. Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr za wyraz; praca poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr za słowo. Drobne — najmniej 10 wyrazów. Nekrologi — 50 gr mm. miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse — 50% drożej. Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery — liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) — 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka. WARSZAWA, ZGODA 5.